

# KOMBATANT

BIULETYN URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW I OSÓB REPRESJONOWANYCH



**9** (212)

**Wrzesień 2008**

ISSN 0867-8952



Michał Polak

# Polska bitwa o Ankone

Bitwa o strategiczne miasto i port Ankona była polską operacją na froncie włoskim zaplanowaną i przeprowadzoną przez dowódcę 2. Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa i jego sztab.

O terminie rozpoczęcia natarcia na Ankone zdecydowało kilka czynników. Podstawowym był wynik rozmowy gen. Władysława Andersa z dowódcą brytyjskiej 8. Armii gen. Olivierem Leeseem 13 lipca w sztabie 5. Kresowej Dywizji Piechoty. Podczas spotkania dowódca 2. Korpusu przedstawił swój plan działania dotyczący Ankony i dalej Linii Gotów. Gen. Leese natomiast, po aprobacie planu Andersa, wskazał 18 lipca jako najwcześniejszy termin rozpoczęcia natarcia. Opóźnienie miało być spowodowane oczekiwaniem na postępy działań 13. Korpusu Brytyjskiego, który miał rozpocząć natarcie jako pierwszy w nocy z 13 na 14 lipca. 2. Korpus Polski miał rozpocząć działania jako drugi, ze względu na ograniczone możliwości wsparcia lotniczego.

## Plan bitwy

Gen. Anders zaprezentował ostateczny plan bitwy o Ankone na odprawie dowódców 14 lipca. Rozkaz operacyjny

do działań na Ankone wydał zaś 15 lipca. Według rozkazu operacyjnego nr 5 wykonanie głównego uderzenia spoczywało na 5. KDP i 2. Brygadzie Panczernej. 5. KDP miała opanować dominujące wzgórza na północ od rzeki Musone (Monte della Crescia i San Stefano), a następnie posuwać się w kierunku miejscowości Offagna. Siły 2. BP (działającej bez jednego pułku pancernego, zasilonej natomiast brytyjskim 7. Pułkiem Huzarów, Pułkiem Ułanów Karpackich, 16. batalionem z 5. KDP oraz kompanią komandosów) miały uderzyć na kierunku Monte Torto – Polverigi, a stamtąd uderzyć na artylerię i odwody nieprzyjaciela oraz w kierunku miejscowości Agugliano.

3. Dywizja Strzelców Karpackich – bez 3. batalionu i 12. Pułku Ułanów, wzmocniona natomiast Pułkiem Ułanów Karpackich i włoską 111. Kompanią Ochrony Mostów – miała związać nieprzyjaciela na kierunku nadmorskim

i osłaniać komunikację. Zgrupowanie włoskie miało zadanie opanować wzgórze 220 i Rustico oraz osłaniać lewe skrzydło natarcia polskiego korpusu. Rozkaz operacyjny nr 5 zawierał również załącznik z planem użycia lotnictwa wsparcia i rozpoznawczego (Desert Air Force – DAF) na kolejne dni operacji, obejmujący minimum 46 lotów. DAF w pierwszych kilkunastu godzinach od rozpoczęcia natarcia miał nękać stanowiska nieprzyjaciela i blokować ruch oddziałów na jego głównych liniach komunikacyjnych (na północ od rzeki Esino). W następnych dniach samoloty miały wykonywać loty na cele ustalone w toku trwającego działania sił lądowych.

16 lipca stanowiska artylerii niemieckiej były bombardowane przez lotnictwo bombowe i myśliwce bombardujące, natomiast rankiem 17 lipca, przy intensywnym wsparciu artylerii i dalszych bombardowaniach lotnictwa, jednostki polskie wspierane angielskim pułkiem huzarów i korpusem włoskim ruszyły do natarcia.

## Zdobycie Monte Torto

5. Wileńska Brygada Piechoty nacierała na Monte della Crescia, zdobywając po ciężkiej i krwawej walce San Paterniano. 3. baon z 3. DSK (podporządkowany 5. WBP) opanował natomiast we wczesnych godzinach przedpołudniowych wzgórze San Stefano, zadając przeciwnikowi duże straty i biorąc około 150 jeńców. Na odcinku 2. BP oddział polskich komandosów wsparty czołgami zdobył



Fot. ze zbiorów Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie

Czołgi 2. Brygady Panczernej ruszają z Monte Torto

zabudowania Case Nuove, natomiast na głównym kierunku natarcia 7. Pułk Huzarów i 6. Pułk Pancerny opanowały do godziny 10.30 Monte Torto. Silny kontratak oddziałów nieprzyjaciela odparto kosztem poważnych strat własnych.

Nie miało natomiast sukcesów natarcie korpusu włoskiego. 2. brygada włoska przekroczyła rzekę Musone i po kilkuset metrach zatrzymała się. Część jej oddziałów wróciła na południowy brzeg rzeki. Brak powodzenia natarcia włoskiego musiał przełożyć się na spowolnienie tempa postępów 2. BP, która musiała część swoich sił przeznaczyć na ubezpieczenie jej lewego skrzydła.

Około godziny 17.00 7. Pułk Huzarów zepchnął Niemców ze wzgórza Monte Bogo, a 6. Pułk Pancerny osiągnął rejon skrzyżowania Croce di San Vincenzo.

W godzinach wieczornych oddziały 2. BP (w tym wspierający 1. Pułk Ułanów Krechowieckich), kontynuując natarcie na północ, zdobyły miejscowość Polverigi i przystąpiły do ataku na miejscowość Agugliano, którą zdobyły nad ranem 18 lipca. Do wieczora przełamano główną linię obronną nieprzyjaciela na północ od rzeki Musone.

### Sukces w zmyleniu nieprzyjaciela

Na odcinku nadmorskim 3. DSK wykonywała tylko działania demonstracyjne, utrzymując cały czas styczność z nieprzyjacielem. Przez cały dzień artyleria niemiecka silnie bombardowała stanowiska i domniemane podstawy wyjściowe 3. DSK. Był to niechybny znak, że plan dowództwa Korpusu mylenia nieprzyjaciela odniósł pełny sukces. Oddziały niemieckie na odcinku 5. KDP i 2. BP były kompletnie zaskoczone du-

żą liczbą czołgów atakujących ich pozycje obronne. Ewentualne kontrataki były przez szwadrony pancerne krwawo odpierane.

Rozpoznanie nieprzyjaciela, wsparte zeznaniami jeńców, dało gen. Andersowi wyraźną wskazówkę, że oddziały niemieckie w nocy z 17 na 18 lipca i w ciągu dnia będą próbowały skoordynować odwrót tak, aby z zagrożonego rejonu Ankony wyprowadzić jak najwięcej żołnierzy. Spodziewano się, że Niemcy w tym celu będą prowadzić działania

musiało przyczynić się do opóźnienia postępów polskich oddziałów. Jaskrawo dały o sobie znać: brak zgrania bojowego jednostek pancernych z piechotą, jak również braki w systemie łączności dowodzenia. Dopiero nad ranem 18 lipca 6. LBP wsparta 4. Pułkiem Pancernym osiągnęła rejon Paterno di Ankona, likwidując kilka punktów oporu nieprzyjaciela, co jednak zabrało cenny czas. Dalsze postępy brygady były nadal dość powolne i cel – miejscowość Torette a Mare osiągnęła około godziny 17.00. Tam też

4. Pułk Pancerny pozostał na postój.

Przed świętem 18 lipca do pościgu wyruszyła również kolumna 15. Pułku Ułanów Poznańskich, który wraz z 1. Pułkiem Ułanów Krechowieckich kierował się w stronę miejscowości Castelferretti, tocząc po drodze zacięty bój z niemieckim 2. Zapasowym

Pułkiem Piechoty w rejonie lotniska Falconara. To również spowodowało, że drogi odwrotu wojsk niemieckich przecięto z opóźnieniem.

### Pościg za nieprzyjacielem

Tymczasem oddziały 3. DSK, która dzień wcześniej miała tylko wiązać siły niemieckie, rankiem 18 lipca rozpoczęły szybki pościg za nieprzyjacielem w kierunku Ankony. O godzinie 14.30 patrole Pułku Ułanów Karpackich wkroczyły do miasta. Od południowego wschodu wkroczył następnie do Ankony 4. baon strzelców, a od zachodu 6. baon strzelców.

Na lewym skrzydle oddziały włoskie, pokonując słaby opór niemiecki, opanowały w godzinach wieczornych Santa Maria Nuova, a 20 lipca weszły do miejscowości Jesi.



*Działa niemieckie zdobyte w bitwie o Ankone*

Fot. ze zbiorów Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie

opóźniające i będą starać się kontratakować wybranymi oddziałami, nawet za cenę dużych strat własnych.

### Trudne przecięcie drogi odwrotu

17 lipca około godziny 20.00 gen. Anders wydał rozkaz o przejściu do pościgu. Zarządził przecięciem drogi odwrotu wycofującym się oddziałom niemieckim za rzekę Esino, by nie wymknęli się z okrążenia. Po otrzymaniu meldunków o postępach 2. BP gen. Anders przydzielił jej 6. Lwowską Brygadę Piechoty, aby tak wzmocnione siły mogły jeszcze w nocy z 17 na 18 lipca dotrzeć do wybrzeża adriatyckiego przed wycofującymi się drogą nr 16 oddziałami niemieckimi. Niestety na skutek słabego zgrania wspólnych działań obu jednostek doszło do zatarasowania jedynej linii komunikacyjnej prowadzącej w stronę morza, co



Jeden z wielu czołgów zniszczonych podczas bitwy o Ankonę

## Bezbłędna koncepcja

Dwudniowa bitwa o Ankonę zakończyła się sukcesem bojowym 2. Korpusu, mimo że nie udało się okrążyć Niemców. Oczywiście można wskazać kilka błędów popełnionych na różnych szczeblach planowania i dowodzenia, lecz nie zmienia to ogólnej oceny bitwy. 2. Korpus Polski wykonał postawione mu zadanie: zdobył miasto i port Ankona, zyskując uznanie i pozytywną ocenę sojuszników. Celną ocenę bitwy o Ankonę zawarł płk Henryk Piątkowski w artykule opublikowanym rok po bitwie w „Polsce Walczącej – Żołnierzu Polskim na Obczyźnie”. Podkreślił, że Korpus gen. Andersa wykonał postawione przez dowództwo alianckie zadanie w pełni, lecz rozpatrując bitwę pod względem sztuki wojennej powinno się przyjąć cel trudniejszy, a możliwy w założeniach operacyjnych, czyli zniszczenie dywizji niemieckich. Piątkowski przeanalizował koncepcję Andersa, oceniając ją jako bezbłędną. Manewr 2. Korpusu, skierowany klasycznie, po przełamaniu frontu, na tyły odciętej części sił nieprzyjaciela, wychodził na niemieckie linie komunikacyjne na północny zachód od Ankony. Można jednak w operacji ankońskiej dostrzec skazę. Błędy komunikacji motorowej w nocy

z 17 na 18 lipca zaprzepaściły realną szansę na okrążenie Niemców. Piątkowski w 1945 r. sformułował kluczowy i jakże logiczny wniosek, że polska kultura operacyjna górowała zdecydowanie nad polską kulturą motorową.

W porcie ankońskim niemal natychmiast po zdobyciu miasta przystąpiły do pracy wcześniej przygotowane polskie i brytyjskie oddziały kwatermistrzowskie – zespoły inżynierów i robotników, których zadaniem było jak najszybsze przygotowanie urządzeń portowych i uruchomienie całego portu. Dzięki ich zaangażowaniu i ciężkiej pracy już 23 lipca do portu w Ankonie mógł zainaugurację pierwszy konwój z zaopatrzeniem dla wojsk sprzymierzonych.

Dywizja niemiecka, która zdołała się wycofać, straciła około 800 żołnierzy, 2400 zostało rannych, zaś około 800 wzięto do niewoli. Polacy zdobyli m.in. 10 czołgów, 15 dział polowych, 25 dział przeciwpancernych. Natomiast w 2. Korpusie na odcinku adriatyckim między 15 czerwca a 24 lipca zginęło 496 żołnierzy, 1789 zostało rannych i 139 – zaginionych. W bitwie o Ankonę 39 oficerów i 338 szeregowych 2. Korpusu poległo lub zostało rannych. Największe straty poniosła 2. BP – 3 oficerów i 14 szeregowych zabitych, 3 oficerów i 35 szeregowych rannych.

Operację 2. Korpusu Polskiego na wybrzeżu adriatyckim cechowała niezwyczajna rozległość linii komunikacyjnych. Pokonanie tej przestrzeni wymagało bardzo sprawnego zarządzania transportem samochodowym i skoordynowania go z transportem morskim i kolejowym. Sprostą temu tylowe oddziały polskie.

Po zdobyciu Ankony gen. Władysław Anders otrzymał gratulacje od gen. Oliviera Leese'a, dowódcy 8. Armii. Dowódca alianckiej 15. Grupy Armii gen. Harold Alexander natomiast napisał: „Moje najserdeczniejsze powinszowania i dla Pana osobiście, i dla pańskich wspaniałych żołnierzy z powodu świetnej bitwy, która doprowadziła do zdobycia Ankony. Jest to jeszcze jeden dowód świetności oręża polskiego”. ■

Michał Polak jest doktorem nauk humanistycznych, adiunktem w Instytucie Polityki Społecznej i Stosunków Międzynarodowych Politechniki Koszalińskiej, członkiem Instytutu im. gen. Stefana „Grotta” Roweckiego, Polskiego Towarzystwa Historycznego, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Autor książek i artykułów. Publikuje m.in. w „Przeglądzie Historyczno-Wojskowym”, „Zeszytach Historycznych” i „Zeszytach Naukowych”. Najważniejsze prace: *Służby logistyczne 2. Korpusu w bitwie o Monte Cassino 1944 (z dziejów logistyki PSZ na Zachodzie)*, Koszalin 2005; *Organizacja i działania bojowe 2. Korpusu PSZ na Zachodzie 1943–1945. Bitwa o Ankonę. Wybór źródeł*, t. I i II, Leszno 2004; *Organizacja Armii Polskiej w ZSRR 1941–1942. Wybór źródeł*, t. I, Leszno 2006; *Boje polskie na Zachodzie w 1944 roku*, Warszawa 2006, (współautor); *Stowarzyszenie Ekonomistów Polskich w Zjednoczonym Królestwie 1941–1945. Ludzie i koncepcje gospodarcze*, Koszalin 2007, (współautor).



Małgorzata Łętowska

# Walczyli na ziemi włoskiej o wolność Polski

We Włoszech sześćdziesiąt cztery lata od wyzwolenia Ankony, ważnego portu nad środkowym Adriatykiem, przez 2. Korpus Polski dowodzony przez gen. Władysława Andersa 17 i 18 lipca 2008 r. odbywały się w tym mieście oraz Loreto i Filottrano uroczystości rocznicowe. Ich organizatorem był Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, przy współpracy Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie i włoskich władz regionu.

Obchody rozpoczęto 17 lipca na Polskim Cmentarzu Wojennym w Loreto. Tam bowiem – z dala od Ojczyzny – spoczywa 1082 żołnierzy 2. Korpusu Polskiego, którzy polegli w walkach nad Adriatykiem od rejonu Pescara do tzw. linii Gotów. Na cmentarzu odbyły się: uroczysta Msza św. i modlitwy ekumeniczne.

Cmentarz znajduje się u stóp bazyliki loretańskiej. Nad mogiłami góruje ołtarz z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Na cokole z masztem, na który podczas uroczystości wciągana jest polska flaga, umieszczono orły w koronie. Główną bramę cmentarza stanowi tryumfalny łuk pokoju. Postać Chrystusa dźwigającego krzyż umieszczona na jego szczycie to kopia postaci Zbawiciela, która znajduje się przy wejściu do kościoła św. Krzyża w Warszawie.

W imieniu żołnierzy 2. Korpusu Polskiego przemawiał Tomasz Skrzyński, oficer Pułku Ułanów

Karpackich, który jako pierwszy wkroczył do Ankony. Podkreślił, że w bitwie o Ankone gen. Anders, działając samodzielnie, mógł w pełni wykazać swe walory dowódcze. Przeprowadzenie – pułka-

mi 2. Brygady Pancерnej, wspartej zmortyzowaną piechotą – manewru okrążającego, przy równoczesnym zdobyciu kluczowych niemieckich punktów oporu batalionami obu dywizji piechoty: 5. Kresowej i 3. Karpackiej doprowadziło do szybkiego zajęcia ważnego logistycznie dla całego frontu portu Ankona. Docenił także istotną rolę jednostek włoskich, które wspomagały Polaków: Corpo Italiano di Liberazione oraz oddziałów Banda Maiella i tzw. 111. Kompanii Ochrony Mostów (polsko-włoskich komandosów). Podczas wystąpienia towa-



Współczesny widok na port w Ankonie z okna hotelu „Jolly”

Fot. Teresa Zamievska

Kierownik UdSKiOR Janusz Krupski przypomniał drogę żołnierzy-tułaczy do upragnionej Ojczyzny. Podkreślał historyczną przyjaźń polsko-włoską i braterstwo sił zbrojnych obu państw. Burmistrz Loreto Moreno Pieroni mówił o tradycjach wzajemnej pomocy i walki o wolność Włochów i Polaków.

Po wzruszającym Apelu Pamięci Kompania Reprezentacyjna Wojska Polskiego oddała salwę honorową. Na płycie pomnika złożono wieńce.

Następnie polska delegacja udała się do siedziby Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu.

Na zakończenie uroczystości na placu przed bazyliką loretańską odbył się występ Orkiestry Reprezentacyjnej Wojsk Lądowych RP.

## Święto Dywizji Spadochronowej „Nembo” w Filottrano

Delegacja polska 17 lipca uczestniczyła także w święcie włoskiej Dywizji Spadochronowej „Nembo”, walczącej w ramach podległego dowództwu gen. Andersa Włoskiego Korpusu Wyzwolenia, w rocznicę walk o Filottrano. Jego zdobycie przez tę jednostkę – podczas



Od lewej: Tomasz Skrzyński, Stanisław Berkieta, Wojciech Narębski (podczas przygotowywania uroczystości udzielał cennych wskazówek Departamentowi Wojskowemu UdSKiOR), Jerzy Lis

rzyszył mu ppłk w st. spocz. Stanisław Berkieta, z 15. Pułku Ułanów Poznańskich 5. Kresowej Dywizji Piechoty, obecnie prezes Koła Żołnierzy 2. Korpusu Polskiego w Wielkiej Brytanii.

zacji Spadochronowej „Nembo”, walczącej w ramach podległego dowództwu gen. Andersa Włoskiego Korpusu Wyzwolenia, w rocznicę walk o Filottrano. Jego zdobycie przez tę jednostkę – podczas



Ołtarz z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej i orły w koronie na cokole masztu, na której wciągana jest polska flaga, na Polskim Cmentarzu Wojennym w Loreto

wstępnej fazy bitwy o Ankone – było sukcesem okupionym ciężkimi stratami. Po Mszy św. złożono wieńce pod tablicą poświęconą pamięci rozstrzelanych mieszkańców miasta oraz pomnikami: Poległych i Dywizji „Nembo” w Filotrano. Przemawiali burmistrz miasta Ivana Ballante i minister Janusz Krupski. Wcześniej w siedzibie Rady Miejskiej burmistrz przyjęła polską delegację. Organizatorem uroczystości były władze Filottrano.

## Uroczystości w Ankonie

Polska delegacja 18 lipca wzięła udział w uroczystościach zorganizowanych przez władze Ankony. Złożono kwiaty pod Bramą św. Stefana (Porta Santo Stefano), przez którą wkroczyli do miasta

żołnierze 2. Korpusu Polskiego. Los sprawił, że na czele plutonu samochodów pancernych 1. szwadronu Pułku Ułanów



Poczet sztandarowy wśród grobów żołnierzy 2. Korpusu Polskiego na Polskim Cmentarzu Wojennym w Loreto

Karpackich przez Bramę św. Stefana pierwszy przeszedł Tomasz Skrzyński, wówczas kapral podchorąży. Gdy żołnie-

rze kierowali się do centrum Ankony, zostali ostrzelani przez wycofujących się Niemców. Tomasz Skrzyński wezwał przydzielonych do jego pułku komandosów, zwanych od ko-



Od prawej: Tomasz Skrzyński i Stanisław Berkiet na Polskim Cmentarzu Wojennym w Loreto

loru beretów „Bławatami”. Była to kompania włoskich ochotników dowodzona przez kpt. Feliksa Kępę oraz polskich oficerów i podoficerów. Wraz z polskim plutonem samochodów pancernych szybko rozprawili się z wrogiem. Przyjaźnie z dzielnymi towarzyszami broni przetrwały do dziś. Przyszli pod Porta Santo Stefano, by uściskać polskich kolegów.

Przy Bramie św. Stefana przemawiali włoscy i polscy przedstawiciele władz państwowych i wojskowych. Pod pamiątkową tablicą złożono wieńce.

Hołd ofiarom bombardowań i walk o Ankone oddano także pod Pomnikiem Poległym na placu Passetto. Tam odbyły się uroczystości z udziałem władz polskich i włoskich zakończone złożeniem wieńców. Utwory patriotyczne wykonała Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Lądowych RP, po czym władze Ankony z prezydentem miasta Fabio Sturani gościli polską delegację w restauracji Passetto.



Ryszard Kaczorowski, b. prezydent RP na Uchodźstwie i Stanisław Berkiet na Polskim Cmentarzu Wojennym w Loreto



Ryszard Kaczorowski, b. prezydent RP na Uchodźstwie; Janusz Krupski, kierownik UdSKiOR; Jerzy Chmielewski, ambasador RP w Rzymie; Irena Anders, wdowa po gen. Władysławie Andersie na Polskim Cmentarzu Wojennym w Loreto

Polscy kombatanci 18 lipca wysłuchali koncertu polskiego kwintetu jazzowego „Kattorna” w Ridotto del Teatro delle Muse w ramach Ancona Jazz Summer Festiwal 2008.

zwolnienie Ankony i udostępnienie jej portu sojusznikom. Przed atakiem na to miasto Polacy, wsparci Włoskim Korpusem Wyzwolenia, zdobyli dogodnie pozycje wyjściowe za rzeką Musone.

Fot. Małgorzata Łętowska



Pomnik Poległym na placu Passetto w Ankonie

## W mundurach 2. Korpusu

Ankona jest uznawana przez historyków za symbol największego samodzielnego sukcesu operacyjnego 2. Korpusu Polskiego, dowodzonego przez gen. Władysława Andersa. Po zwycięstwie pod Monte Cassino i Piedimonte żołnierze 2. Korpusu

W obchodach sześćdziesiątej czwartej rocznicy wyzwolenia Ankony uczestniczyli b. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, wdowa po gen. Władysławie Andersie – Irena Anders oraz kombatanci – uczestnicy kampanii włoskiej.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele polskich i włoskich władz państwowych i wojskowych, reprezentanci Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Biura Bezpieczeństwa Narodowego, parlamentarzyści, przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, duszpasterze wojskowi, harcerze, miejscowa Polonia oraz Kompania Reprezentacyjna Wojska Polskiego i Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Lądowych RP. Delegacji

Fot. Małgorzata Łętowska



Tablica upamiętniająca 2. Korpus Polski na Bramie św. Stefana w Ankonie

otworzyli aliantom drogę na Rzym. Potem kontynuowali działania wzdłuż wybrzeża adriatyckiego. Toczyli z Niemcami walki nad rzekami Chienti i Potenza, doszli do rzeki Musone. Głównym celem było wy-

stwa Obrony Narodowej, duszpasterze wojskowi, harcerze, miejscowa Polonia oraz Kompania Reprezentacyjna Wojska Polskiego i Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Lądowych RP. Delegacji



Burmistrz miasta Loreto Moreno Pieroni na Polskim Cmentarzu Wojennym w Loreto

UdSKiOR przewodniczył kierownik Urzędu Janusz Krupski.

Na uroczystości w Ankonie stawili się żołnierze gen. Andersa. W mundurach 2. Korpusu wyglądali jakby znów mieli po dwadzieścia lat. I tak się chyba przez te dwa dni czuli.

Z Polski przyjechali: Henryk Anusiewicz, Edmund Brzozowski, Tadeusz Centek, Bogdan Dębowski, Bolesław Ejsmont, Piotr Gieroń, Jan Garbowski, Stanisław Górny, Tadeusz Heinzel, Marian Józefowicz, Henryk Kawczyński, Adam Kripp, Antoni Łapiński, Wojciech Narębski, Józef Pleban, Franciszek Pogoda, Tomasz Skrzyński, Henryk Skrzyński, Edward Zimny.



Burmistrz miasta Filottrano Ivana Ballante

Fot. Małgorzata Łętowska

Fot. Waldemar Kruszyński



Irena Anders, wdowa po gen. Władysławie Andersie, zastępca kierownika UdSKiOR Jan S. Ciechanowski podczas koncertu Orkiestry Reprezentacyjnej Wojsk Lądowych RP na placu Passetto w Ankonie

Z Londynu przybyli: Jan Badowski, Stanisław Berkiet, Danuta Gradosielska, Zygmunt Kędzierski, Jerzy Lis, Stefan Mączka, Zdzisław Picheta, Witold Szmidt, Wiesław Wolłowicz.

Z Mediolanu zaś – Antoni Mosiewicz. Towarzyszyli im także inni kombatanci. Przyjechały też rodziny żołnierzy 2. Korpusu, m.in. Teresa Zaniewska, żona oficera artylerii Ireneusza Krčala oraz Zofia Bocheńska, kuzynka Adolfa Bocheńskiego (zob. artykuł Bogusława Polaka „Rycerz słowa i czynu”, „Kombatant” nr 6 czerwiec 2008, s. 11), który zginął na polu minowym pod Ankoną w dniu jej wyzwolenia. Również sześćdziesiąt cztery lata później, 18 sierpnia br., odeszła – w wieku stu dwóch lat – jego siostra Olga.

W delegacji uczestniczyła także Maria Szczepaniec, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Lubniu k. Myślenic im. Bohaterów Monte Cassino, prezes Stowarzyszenia Klubu Przyjaciół Szkół i Organizacji Monte Cassino.

Natomiast niżej podpisana uczestniczyła w uroczystościach w podwójnej roli. Moja babcia Michalina Katruk i mama Zdzisława Łętowska z d. Katruk także były w armii gen. Andersa, który wyprowadził je z „niełudzkiej ziemi”. ■

### Kontynuacja

2. Korpus Zmechanizowany WP w Krakowie przejął tradycje 2. Korpusu Polskiego i w swoje święto, 18 maja, przyjął imię gen. Władysława Andersa.

## Pro Memoria

Podczas uroczystości we Włoszech minister Janusz Krupski wręczył Medale „Pro Memoria”.

Otrzymali je:

Miasta **Ankona i Loreto**.

Matka przełożona Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu **Ewa Jankowska**. Polskie Siostry Nazaretanki przez cały czas opiekują się bowiem – obok władz włoskich – cmentarzem wojennym, który poświęcono w 1946 r.

**Enzo Casadio i Massimo Valli** z Faenza, autorzy albumu *Il 2 Corpo Polacco in Romagna*.

**Anastazja Kasprzak i Ewa Paluch** z Bolonii oraz **Dorota Kulawiak** z Imoli, organizatorki bolońskiej wystawy „Polacchi a Bologna – 2o Corpo Polacco in Emilia-Romagna 1945–1946”.

**Żaneta Nawrot, Stefania Castellano i Gianluca Vernole**. Ta grupa działaczy chciała przypomnieć i uhonorować pobyt żołnierzy 2. Korpusu Polskiego na Półwyspie Salentyńskim (Pulja). Zorganizowała więc wystawę fotografii i pamiątek w Ca-



Fot. Małgorzata Łętowska

W restauracji „Passetto” w Ankonie (od lewej): prezydent Ankony Fabio Sturani; Ewa Nadzieja-Sinatra z Konsulatu RP w Rzymie; Janusz Krupski, kierownik UdSKiOR; płk Wiesław Misztal, dyrektor Departamentu Wojskowego UdSKiOR; Ricardo Madrid, organizator uroczystości reprezentujący Urząd Miasta Ankona

samassima k. Bari. W latach 1944–1945 działał tam największy we Włoszech szpital 2. Korpusu i znajduje się cmentarz wojenny. Żaneta Nawrot uzyskała od Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie unikatowe fotografie i dokumenty. Grupa działaczy zebrała pamiątki m.in. od osób prywatnych, dzięki czemu powstała wystawa dokumentująca pobyt polskich oddziałów w Pulii i działalność szpitala w Casamassima. Podjęła także starania o zachowanie i odnowienie dwóch ostatnich pozostałych po szpitalu baraków i utworzenie tam muzeum. Odnalazła też polskie groby na cmentarzach włoskich w tym rejonie.



Fot. Małgorzata Łętowska

Od lewej: Piotr Gieroń, Stefano Salvatore Esposito, Maria Cegielska, Władysław Dwojak – prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

**Stefano Salvatore Esposito**, który od lat propaguje czyn bojowy 2. Korpusu Polskiego. W mieście Matino, w którym mieszka, w latach 1945–1946 była siedziba Polskiego Liceum i Gimnazjum nr 2 dla żołnierzy 2. Korpusu. Stara się o nadanie honorowego obywatelstwa miastu żyjącym uczniom tej szkoły. Podczas wizyt polskich kombatantów Stefano Esposito otacza ich bezinteresownym oddaniem i troskliwą opieką. Kombatanci nazywają go „wielkim przyjacielem Polaków”. Zapytany o początki jego zainteresowania Polską, opowiedział o pobycie w naszym kraju w latach siedemdziesiątych. Podczas kolacji w jednym z poznańskich hoteli któryś z gości poprosił muzyków o wykonanie słynnej pieśni wojskowej żołnierzy 2. Korpusu – „Czerwone maki pod Monte Cassino”, melodii Alfreda Schuetza do słów Feliksa Konarskiego Ref-Rena. Mężczyznę natychmiast zatrzymała Milicja Obywatelska. Był nim również mieszkaniec Matino.

Stefano Esposito nie mógł zrozumieć tego zdarzenia. Po powrocie do Włoch zaszły się w bibliotece, by czytać o 2. Korpusie. Potem nawiązał kontakty z polskimi kombatantami, m.in. z prezesem Związku Polaków we Włoszech, niedawno zmarłym, Mieczysławem Rasiejem, Tomaszem Skrzyńskim (Pułk Ułanów Karpackich), Julianem Marchewką (Pułk Ułanów Karpackich), Pawłem Dernowskim (Pułk Ułanów Karpackich) i Edwardem Orłowskim (3. Dywizja Strzelców Karpackich) oraz Wojciechem Narębskim (22. Kompania Zaopatrywania Artylerii). I przyjaźń z polskimi kombatantami trwa do dziś. ■

ML



## Msza św. i Apel Poległych

W przeddzień sześćdziesiątej czwartej rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego odprawiono przy Pomniku Powstania Warszawskiego na pl. Krasińskich w Warszawie Mszę św. w intencji poległych powstańców warszawskich, ich dowódców oraz ludności cywilnej Warszawy.

Fot. Maciej Wyrwa



Bp polowy Wojska Polskiego gen. dyw. Tadeusz Płoski witając przybyłych, a wśród nich m.in. prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego, marszałków Sejmu RP i Senatu RP, prezesa Rady Ministrów i szczególnie ciepło powstańców warszawskich – pokreślił, że sierpniowy bój nie był tylko bojem o niepodległość Polski. „Był on także bojem o wolność i przyszłość Europy, która nie chciała być ani Europą Hitlera, ani Europą Stalina. I o tym wymiarze Powstania trzeba także szczególnie pamiętać” – powiedział. Uroczystej Mszy św. przewodniczył prymas Polski kard. Józef Glemp.

Po zakończonej Eucharystii prezydent RP w przemówieniu zwrócił uwagę na rolę państwa: „państwo jest gwarancją naszej wolności. To państwo musi być silniejsze, sprawniejsze. To państwo jest naszym najwyższym dobrem, aby Rzeczpospolita mogła służyć swoim obywatelom. Dla obywateli Rzeczpospolita musi być najwyższą wartością”.

W hołdzie bohaterskim powstańcom odczytano Apel Pamięci i uczczono niezłomnych salwą honorową. Przed Pomnikiem Powstania Warszawskiego, gdzie zgromadziły się liczne poczty sztandarowe, złożono wieńce i zapalono znicze. ■

MW

## W godzinę „W”

Punktualnie o godzinie 17.00 w Warszawie i innych polskich miastach, m.in. Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu, Łodzi, Katowicach i Trójmieście, 1 sierpnia br. zawyły syreny. W całym kraju zatrzymały się samochody, stanęli przechodnie, przerwano pracę, by uczcić pamięć poległych w Powstaniu Warszawskim.

Przez wiele dni w stolicy trwały obchody upamiętniające heroiczny czyn powstańcy. „To była niezwykle bohatersko stoczona bitwa. Niezwykle zacięta i prowadzona na początku przez właściwie nieuzbrojoną armię” – mówił o Powstaniu Warszawskim prezydent RP Lech Kaczyński w TVP Info.

Główne obchody miały miejsce, jak co roku 1 sierpnia o godzinie 17.00, pod Pomnikiem Gloria Victis (Chwała Zwyciężonym) na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. „Przekażmy pamięć o tych bohaterskich dniach i ludziach, tym, którzy przyjdą po nas, bo póki pamięć trwa, oni żyć będą” – odczytał laudację aktor Tomasz Stockinger. W uroczystościach wzięli udział kombatanci – żołnierze Powstania Warszawskiego, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński, prezydent Republiki Estońskiej Toomas Hen-

walka o godną Polskę wśród narodów Europy i świata, o tym wszyscy musimy pamiętać” – apelował prezes Związku Powstańców Warszawskich, gen. Zbigniew Ścibor-Rylski „Motyl”.

W samo południe przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbyła się uroczysta odprawa wart. Wieńce złożyli m.in.: prezydent Kaczyński, premier Tusk, przedstawiciele weteranów z gen. Zbigniewem Ścibor-Rylskim, marszałek Senatu Bogdan Borusewicz, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Władysław Stasiak, minister obrony narodowej Bogdan Klich, kierownik UdSiOR Janusz Krupski i prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz.

O godzinie 14 miały miejsce obchody przy Pomniku Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej. Prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej ppłk



Pod pomnikiem Gloria Victis

Czesław Cywiński przypominał o niezwyklej organizacji Polskiego Państwa Podziemnego. Wspominał o „procesie szesnastu” z gen. Leopoldem Okulickim „Niedźwiadkiem” na czele oskarżonych i testamentie PPP. Marszałek Sejmu RP Bronisław Komorowski przypominał, że walka o wolność przechodzi przez pokolenia, które są jak kamienie rzucane przez Boga na szaniec. Mówił o ciągłości walki pokolenia Kolumbów, którzy pozostawili testament, a pokoleniu „Solidarności” udało się go zrealizować. Również prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz opowiadała o fenomenie PPP.

drik Ilves, premier Donald Tusk, członkowie rządu, parlamentarzyści, kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Janusz Krupski, prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz, duchowieństwo, generałowie, członkowie wielu stowarzyszeń kombatanczkich, harcerze i liczni mieszkańcy Warszawy.

Obchody rozpoczęto o godzinie 10 pod pomnikiem Mokotów Walczącej 1944 w parku im. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera. „Powstanie Warszawskie to

Pod pomnikiem złożyli wieńce m.in. przedstawiciele środowisk kombatanczkich, rządu, parlamentu, UdSKiOR z ministrem Januszem Krupskim na czele, prezydent Warszawy, reprezentanci partii politycznych, Instytutu Pamięci Narodowej, Najwyższej Izby Kontroli, Naczelnej Izby Lekarskiej. ■

MM

# Rodzaje pamięci



Fot. Julia Sielicka-Jastrzębska/MPW

Spektakl „Hamlet '44” w reżyserii Pawła Passini. Park Wolności, Muzeum Powstania Warszawskiego



Fot. MPW

II ogólnopolski konkurs na komiks o Powstaniu Warszawskim „Powstanie '44 w komiksie”. Nagrodzony album Rafała Bąkowicza „Sierpień”



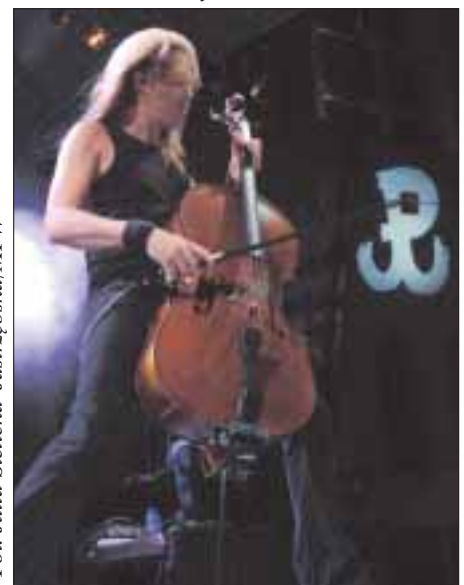
Fot. Małgorzata Dąbkowska

Wystawa „Wola oskarża 1939–1944” w kościele św. Wawrzyńca w Warszawie



Fot. Julia Sielicka-Jastrzębska/MPW

„Kukielki pod Barykadą” – impreza plenerowa dla najmłodszych upamiętniająca powstańczy teatrzyk



Fot. Julia Sielicka-Jastrzębska/MPW

Koncert zespołu „Apocalyptic”. 27 czerwca br., Park Wolności, Muzeum Powstania Warszawskiego



Fot. Julia Sielicka-Jastrzębska/MPW

Uroczystość wmurowania tablicy pamiątkowej gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora”. 31 lipca br., Muzeum Powstania Warszawskiego

# Nie obchodzimy rocznicy klęski

W Parku Wolności na terenie Muzeum Powstania Warszawskiego 3 sierpnia br. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński, prezydent Republiki Estońskiej Toomas Hendrik Ilves wraz z prezydent Warszawy Hanną Gronkiewicz-Waltz wzięły udział w spotkaniu z powstańcami warszawskimi.



Prezydenci: RP – Lech Kaczyński i Republiki Estońskiej – Toomas Hendrik Ilves

W okolicznościowym przemówieniu prezydent RP Lech Kaczyński powiedział m.in.: „Przeciwnicy Powstania Warszawskiego, albo inaczej, przeciwnicy obchodzenia jego rocznicy jako rocznicy klęski, nie biorą jednej rzeczy pod uwagę – my nie obchodzimy rocznicy klęski, my obchodzimy rocznicę tragiczną, ale niezbędną w naszej historii, my czcimy bohaterów, czcimy wyjątkowo bohaterską armię! Czcimy i czcić będziemy, w każdy dostępny sposób”.

Prezydent RP Lech Kaczyński nadał odznaczenia bohaterom tamtych dni oraz osobom zaangażowanym w dokumentowanie i pielęgnowanie pamięci o najnowszej historii Polski.

Za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej **Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski** przyznano pośmiertnie:

gen. Antoniemu Chruścielowi „Monte-  
rowi” i Janowi Rodowiczowi „Anodzie”.

Za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, za patriotyczną postawę i niezwykłą odwagę wykazaną w ratowaniu życia ludzkiego, za działalność na rzecz utrwalania prawdy historycznej o losach Narodu Polskiego **Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski** otrzymał

ks. Zbigniew Zdzisław Lipiński.

Za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, za działalność na rzecz środowisk kombatanckich odznaczeni zostali:

**Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski:**

Jerzy Bartnik „Magik”;

**Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski:**

Antoni Cholewa-Huczyński, Zbigniew Grap, Lucjan Spletstesper, Maria Prorok, ks. prof. Janusz Tarnowski, Budzimira Wojtalewicz-Winke, pośmiertnie: Zbigniew Dziakoński;

**Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski:**

Jan Baniszewski, Zofia Bernhardt, Barbara Boczkowska, Lech Brydak, Jędrzej Bukowski, s. Janina Chmielińska, Stefan Dębała, Zofia Dudkowiak, Maria Karaczun, Krzysztof Kijak, Mieczysław Kluge, Halina Kondracka, Kazimierz Koziański, Barbara Kulińska-Rembielińska, Ewa Lella, Edward Łazowski, Zdzisław Michalski, Ryszard Nowicki, Kazimierz Olesiński, Danuta Orłowska, Lucyna Petrus, Feliks Pędrycz, Władysław Rosiński, Marian Rozwenc, Władysław Rudno-Rudziński, Barbara Sowińska, Alicja Stachecka, Zofia Stpiczyńska, Władysław Strumiłło, Elżbieta Suchecka, Lech Węgrzecki, Aleksander Więckowski, Zdzisław Zaborski, pośmiertnie: Edward Brama, Ryszard Walaszek.

Za wybitne osiągnięcia w dokumentowaniu, gromadzeniu i upowszechnianiu wiedzy o najnowszej historii Polski **Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski** otrzymał

Zygmunt Walkowski.

**Odznaczeni:**

**Gen. Antoni Chruściel „Monter”.** Od 1909 r. brał udział w tajnym skautingu w Jarosławiu, podczas I wojny światowej walczył jako ochotnik polskiego Legionu Wschodniego. Brał też udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Za wykazane wówczas bohaterstwo został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari oraz Krzyżem Walecznych. Podczas kam-



panii wrześniowej 1939 r. walczył m.in. w bitwie nad Bzurą. Brał też udział w obronie Modlina. Po kapitulacji twierdzy dostał się do niewoli. Po wyjściu na wolność włączył się do pracy konspiracyjnej. Od 1940 r. był członkiem Związku Walki Zbrojnej. Został szefem sztabu komendanta Okręgu ZWZ-AK Warszawa-Miasto, a następnie komendantem Okręgu. Podczas powstania w getcie warszawskim prowadził akcje bojowe odciażające powstańców żydowskich. W okresie Powstania Warszawskiego został dowódcą całości sił zbrojnych Powstania. Po uwolnieniu z niewoli niemieckiej pozostał na emigracji. Pełnił m.in. funkcję delegata Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” na Stany Zjednoczone. Działał też w Delegaturze WiN w Londynie oraz współpracował z Komitetem „Wolnej Europy” w Stanach Zjednoczonych. Zmarł w 1960 r.

**Jan Rodowicz „Anoda”.** Po wybuchu II wojny światowej został członkiem Szarych Szeregów. Brał udział w wielu spektakularnych akcjach: m.in. pod Arsenalem w celu uwolnienia Jana Bytnara „Rudego” i innych więźniów Gestapo. Brał też udział w wykolejeniu i ostrzelaniu pociągu pod Pogorzelą. Walczył w Powstaniu Warszawskim w ramach zgrupowania ppłk. Jana Mazurkiewicza „Radosława”. Uczestniczył w walkach o budynek szkoły



Fot. z arch. rodzinnego Wiesławy Zaborskiej



powszechniej w pobliżu Cmentarza Powązkowskiego. W Powstaniu został trzykrotnie ranny. Nieprzytomnego, ewakuowali na drugi brzeg Wisły żołnierze armii gen. Zygmunta Berlinga. Po wojnie nawiązał kontakt z kolegami z Batalionu „Zośka”. Został dowódcą oddziału dyspozycyjnego szefa Obszaru Centralnego Delegatury Sił Zbrojnych Jana Mazurkiewicza. Zajął się prowadzeniem akcji propagandowych skierowanych przeciwko władzy komunistycznej, a także brał udział w ekshumacjach poległych żołnierzy. Organizował również pogrzeby poległych. Był jednym z pierwszych żołnierzy batalionu „Zośka” aresztowanych po wojnie przez Urząd Bezpieczeństwa. Zginął w niewyjaśnionych do końca okolicznościach w styczniu 1949 r.

**Ks. Zbigniew Lipiński.** Harcerz, działał w środowisku podziemia bydgoskiego. Pomagał w przetrzymywaniu przez Gestapo, których zaopatrywał w wykradane przez siebie oryginalne metryki urodzenia i produkował dla nich podrabiane dokumenty. Ludzie ci brali następnie udział w przygotowywaniu Powstania Warszawskiego. Za swoją działalność został aresztowany przez Gestapo. Poddawano go okrutnym torturom. W 1951 r. przyjął święcenia kapłańskie. Jest mocno zaangażowany w pielęgnowanie pamięci o najnowszej

historii Polski. Występował m.in. w telewizji austriackiej i francuskiej.

**Jerzy Bartnik „Magik”.** W 1943 r. aresztowało go Gestapo, lecz jako nieletni został wypuszczony na wolność. Wstąpił do oddziałów partyzanckich Jana Piwnika „Ponurego” przebywających w Górach Świętokrzyskich. Wkrótce otrzymał rozkaz powrotu do Warszawy. Następnie jako kurier pojechał do Włoch. Po powrocie do stolicy, wziął udział w Powstaniu Warszawskim, walcząc na Woli, Starym Mieście i Śródmieściu. Po upadku Powstania dostał się do niewoli. Po zakończeniu wojny został na emigracji. Do kraju powrócił w latach pięćdziesiątych.

**Antoni Cholewa-Huczyński.** Żołnierz Armii Krajowej. Brał udział w walkach w Legionowie i Puszczy Kampinoskiej podczas Powstania Warszawskiego. Zaangażowany jest w upowszechnianie wiedzy o historii AK i Powstania Warszawskiego.

**Zbigniew Grap „Kajtek”, „Groźny”.** Żołnierz Armii Krajowej podczas Powstania Warszawskiego, a następnie członek oddziału partyzanckiego Narodowych Sił Zbrojnych. W 1953 r. został aresztowany i skazany na dziesięć lat więzienia. Na mocy amnestii wyszedł na wolność w 1956 r.

**Lucjan Spletteser.** Zaangażowany jest w upowszechnianie pamięci o Powstaniu Warszawskim. Dążył do upamiętnienia m.in. miejsc związanych z działalnością Obwodu „Obroza” Armii Krajowej. Zaangażował się w budowę pomnika „Polska Walcząca” w Legionowie.

**Ks. prof. Janusz Tarnowski.** Pracę duszpasterską podjął jeszcze przed wybuchem II wojny światowej. W czasie Powstania Warszawskiego był kapelanem szpitali powstańców przy ulicach Hożej i Wilczej.

Odprawiał Msze św., spowiadał na ulicach, niósł pomoc i otuchę mieszkańcom Warszawy. Po upadku Powstania trafił do Piastowa pod Warszawą. Po zakończeniu wojny był duszpasterzem w Bielawie pod Łowiczem, a następnie w Bielawskiej Wsi. Jest emerytowanym profesorem Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Opublikował wiele pozycji naukowych, popularnonaukowych i publicystycznych poświęconych m.in. osobie Janusza Korczaka. Jest członkiem Komitetu Nauk Pedagogicznych przy Polskiej Akademii Nauk. Należy też do Zarządu Polskiego Komitetu Korczakowskiego i Międzynarodowego Stowarzyszenia Studium Charakteru i Osobowości z siedzibą w Paryżu, a także jest członkiem Międzynarodowego Biura Katolickiego do spraw Dziecka z siedzibą w Genewie. W tym roku mija sześćdziesiąta piąta rocznica przyjęcia przez niego święceń kapłańskich.

**Budzimira Wojtalewicz-Winke „Budka”.** Członek Szarych Szeregów, zajmowała się kolportażem prasy podziemnej, zdobywaniem lekarstw i żywności. Przewoziła również broń i amunicję. Brała udział w Powstaniu Warszawskim. Po jego upadku znalazła się w obozie w Pruszkowie, skąd uciekła. Od 1980 r. jest członkiem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

**Zbigniew Dziakoński „Żbik”, „Żbikowski”.** Żołnierz Narodowych Sił Zbrojnych. Został aresztowany i osadzony na Pawiaku, skąd wykupiła go konspiracja. W Powstaniu Warszawskim walczył na Starym Mieście. Po zakończeniu wojny pozostał na emigracji. ■

Na podst. [www.prezydent.pl](http://www.prezydent.pl)  
oprac. MW

Fot. Julia Stelicka-Jastrzębska/MPW



# Przerwany koncert

„Gdy włączyliśmy syreny, a następnie zaśpiewaliśmy polski hymn, zrobiła się podniosła i wspaniała atmosfera” – o rocznicy godziny „W” podczas festiwalu Przystanek Woodstock 2008 w rozmowie z „Kombatantem” mówi Jurek Owsiak, twórca jednej z największych cyklicznych imprez muzycznych Przystanku Woodstock, założyciel i prezes zarządu Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

**Jak powstał pomysł uczczenia godziny „W” podczas festiwalu Przystanek Woodstock? Proszę opisać to, co się działo w tym roku 1 sierpnia o godz. 17.00.**

Od wielu lat podkreślaliśmy, kiedy tylko przystanek Woodstock odbywał się 1 sierpnia lub w okolicach tego dnia, że to rocznica Powstania Warszawskiego – bardzo ważna data historyczna.

Jestem wychowany na etosie Powstania. Moja mama, warszawianka, była w 1944 r. bardzo młodą dziewczyną, która uczestniczyła w tym wydarzeniu. Wszystko było dla niej odczuwalne, namacalne. Temat Powstania nieustannie przewijał się w mojej historii. Także w rozmowach ze szkolnymi rówieśnikami, którzy opowiadali to, co przekazywali im ich rodzice. Powstanie dla nas urastało do niezwykłego symbolu walki, także z komuną. Ważne też w jego kontekście były odwołania do przedwojennego wychowania i okupacyjnego stylu życia. Powstańcy to byli prawdziwi bohaterowie. Po dzień dzisiejszy widzimy ich młodymi, tym łatwiej młodzieży się z nimi utożsamiać.

Kiedy rok temu 1 sierpnia w Kostrzynie wspominałem ze sceny, którą wtedy instalowaliśmy, o tej dacie, to o godzinie 17.00 przerwaliśmy pracę. Dźwięk syreny był dla dosłownie wszystkich przebywających na tamtejszym polu bardzo czytelny. Dostawaliśmy maile od ludzi, którzy podkreślali, że było to dla nich niezwykle ważne i wzruszające.

W tym roku o godzinie 17.00 na moment zatrzymaliśmy koncert. Na scenie grał zespół z Meksyku. Dzień wcześniej powiedzieliśmy członkom tej grupy, co chcemy zrobić. Byli bardzo przejęci, trochę znali naszą historię, ale nic nie wiedzieli o Powstaniu Warszawskim. Gdy włączyliśmy syreny, a następnie już spontanicznie zaśpiewaliśmy polski hymn, zrobiła się podniosła i wspaniała atmosfera. A Meksykanie w geście soli-

darności unieśli ręce do góry i myślę, że zapamiętają tę chwilę do końca życia.

**Jak w ciągu dwunastu lat, od początku Przystanku Woodstock, zmieniało się nasycenie imprez towarzyszących muzyce? Czy są wśród nich takie, które kultywują tradycje patriotyczne?**

Przystanek Woodstock stał się największym plenerowym koncertem w Europie. Jest naszym podziękowaniem dla wolontariuszy za zimową zbiórkę pieniędzy. W naturalny sposób zmienia oblicze. To już nie są tylko koncerty rockowe, ale także Akademia Sztuk Przepięknych, której celem są spotkania z zaproszonymi gośćmi, z szeroko pojętego świata ludzi publicznych.

Odwiedzili nas w tym roku: Monika Olejnik, Kazimiera Szczuka, Tomasz Lis, Tomasz Sekielski, Jacek Żakowski, prof. Jerzy Bralczyk, prof. Leszek Balcerowicz. W spotkaniach brali udział także: abp Józef Życiński, naczelny rabin Polski Michael Schudrich i przedstawiciel świata islamu Imam Ali Abi Issa.

Zapraszamy ich na Przystanek Woodstock, aby młodzi ludzie mogli wysłuchać różnych opcji intelektualnych, religijnych i politycznych. Aby mogli zadać pytania, które ułatwią im poznanie siebie nawzajem, a przede wszystkim umożliwią inne patrzenie na świat. Nie ma kłótni, za to są ciekawe dyskusje z udziałem niezwykle wrażliwych, myślących, po prostu inteligentnych ludzi. Rozmawiając o wszystkim, rozmawiają o Polsce. Pytając o przyszłość, martwią się o teraźniejszość. Zadając pytania o historię nie chcą jątrzyć, ale chcą się po prostu dowiedzieć. Moim zdaniem, te spotkania to fantastyczne lekcje patriotyzmu, ponieważ dotyczą – bez zbędnych i wielkich słów – spraw, którymi żyje młode pokolenie. Dotyczą rzeczy, które młodych ludzi kształtują i sprawią, że kochają Polskę. Chcą uczestniczyć w jej budowaniu, tutaj żyć, uczyć się,



Fot. WOŚP

tworzyć i pracować. Wydawałoby się, że takie polowe spotkanie jest dalekie od wytworzenia wzniosłych treści, ale z całą stanowczością jest odwrotnie. To są fantastyczne chwile związane z Przystankiem Woodstock.

**Jaka jest prawda o współczesnej młodzieży na Przystanku Woodstock?**

Często ludziom, którzy mają do Przystanku dystans lub wręcz nie akceptują jego wizerunku, mówimy – przyjedźcie i przekonajcie się. Wśród kilkuset tysięcy publiczności jest także wielotysięczna społeczność samego Kostrzyna. Bardzo często ludzie dojrzały i starsi. W tym roku mieli dla siebie wspaniałą muzyczną ucztę, która okazała się największym hitem Przystanku Woodstock. To koncert „Projekt Jan Kiepura”, w którym ośmiu tenorów na czele z Wiesławem Ochmanem, wraz z wielką orkiestrą symfoniczną, wykonało pieśni, które śpiewał ten słynny tenor, oczywiście wraz z największym przebojem wszechczasów „Brunetki, blondynki”. Było osiem bisów, których domagał się cały ogromny tłum zgromadzony pod sceną. Wszyscy byli wymieszani i razem śpiewali, tańczyli, bawili się. Okazało się, że i młodzi i starsi znają doskonale słowa tych wielkich hitów.

Publiczność jest bardzo pokojowa, przez wiele lat uczyliśmy ją, jak bawimy się na Przystanku. Ma być szacunek dla artystów, żadnych burd, klimat wzajemnej akceptacji, tolerancji i pomagania sobie. Wyjątki tylko potwierdzają regułę. Jeśli młodzi ludzie widzą wyraźne zasady, które panują na koncercie, to wzajemna umowa jest przestrzegana. My organizujemy i finansujemy całe przedsięwzięcie. Woodstockowicz natomiast ma stworzyć doskonałą atmosferę. Nasza wzajemna umowa jest realizowana doskonale. Po prostu wszyscy jej przestrzegamy i świetnie się bawimy.

**Czy odczuwa Pan zapotrzebowanie uczestników Przystanku Woodstock na wątki historyczne i patriotyczne. Czy zaprosi Pan kombatantów na spotkanie w Akademii Sztuk Przepięknych?**

Przystanek Woodstock ciągle ewoluje. Każda propozycja może być zrealizowana, jeśli wiąże się z aktywnym udziałem uczestników. Sami muzycy podejmują się tematów historycznych. Rewelacyjna płyta zespołu Lao Che o Powstaniu Warszawskim natychmiast zaowocowała przepięknym koncertem na Przystanku Woodstock w 2006 r. Zdobyli główną nagrodę, czyli statuetkę Złotego Bączka za najpiękniejszy koncert. Śmiem twierdzić, że dzięki tej płycie zrobili dla młodzieży więcej, niż wszelkiego rodzaju oficjalne obchody Powstania Warszawskiego. Trafili w dziesiątkę tekstami i muzyką, tworząc wzruszające i piękne dzieło.

Akademia jest miejscem ciągłych wyzwań, jeśli chodzi o gości, którzy mogą do nas przyjechać. Jak najbardziej mogą to być powstańcy warszawscy.

**Po raz kolejny na przystanku zorganizowano zbiórkę krwi. Jak owocna była ta akcja i czy będzie kontynuowana?**

Na przystanku Woodstock zbiórka krwi była organizowana po raz trzeci. Zwłaszcza akcje: zeszlencowa i tegoroczna były rekordy popularności. Zebrano każdorazowo blisko siedemset litrów krwi. To wielka sprawa.

**Kto uczył Pana patriotyzmu – rodzina, szkoła, uczestnicy wojny lub Powstania?**

Czytelnicy „Kombatanta” zdziwią się, gdy powiem, kto mnie uczył patriotyzmu. To mój ojciec, który był milicjantem. To nie tak, że wszyscy mieli kompletnie porąbane w głowie. Uczyla mnie moja mama, koledzy z klasy, ich rodzice. A później tzw. bezdebitowe wydawnictwa. Czyli to, co u nas się zaczęło pojawiać się poprzez paryską „Kulturę”. Cudowny dreszcz emocji, kiedy taką nielegalną książkę trzymało się w rękach i czytało się w ciągu jednego wieczora. Ta mozaika wiadomości była weryfikowana, dokładały się nowe informacje, aż do utworzenia pewnej wiedzy, która jest w sumie niezmienna. Dlatego tak bardzo boleję nad patriotycznymi szaleńcami, którzy cały czas w Polsce coś remontują, kombinują, układają na nowo, bo taka jest potrzeba chwili.

**Dziękuję za rozmowę.**

Serdecznie pozdrawiam Czytelników „Kombatanta”, dziękuję tym, którzy wspierają nasze działania. Już teraz po raz kolejny serdecznie zapraszam na Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. I oczywiście także na Przystanek Woodstock. ■

## Pod patronatem środowiska batalionów powstańczych AK

W Szkole Podstawowej nr 279 w Warszawie laureatami tegorocznego Konkursu o Nagrodę Patrona zostali Magda Cyzio i Mateusz Pietrusiński.

W Szkole Podstawowej nr 279 przy ul. Cyrkowej w Warszawie, której patronuje od 1996 r. środowisko batalionów powstańczych Armii Krajowej „Gustaw” i „Harnaś”, corocznie odbywa się Konkurs o Nagrodę Patrona. Ma on na celu poszerzenie wiadomości o historii Polski lat 1939–1945, zwłaszcza Warszawy, Powstania Warszawskiego i patronujących szkole batalionów.

Dzieci przygotowują się do niego przez cały rok. Pomagają im w tym pogadanki powstańców z „Gustawa” i „Harnasia”, niejednokrotnie ich dziadków. Wiosną nauczyciele oceniają zdobytą przez dzieci wiedzę.

Zwykle przyznawane są trzy nagrody indywidualne. W tym roku przyznano dwie równorzędne nagrody: Magdzie Cyzio z klasy VIa i Mateuszowi Pietrusińskiemu z klasy VIb.

Mateusz do pracy konkursowej dołączył z własnej inicjatywy wspomnienie z bardzo dojrzałą refleksją. Niesie ona nadzieję, że kontakty nas, kombatantów, osób bardzo już dojrzałych, z dziećmi to właściwy sposób na przekazywanie bliższych nam ideałów umiłowania Ojczyzny.

**Ewa Krasnowolska, w Batalionie „Gustaw” Kampanii Harcerskiej Armii Krajowej, sanitariuszka w Powstaniu Warszawskim. Odznaczona Krzyżem Walczących. Tłumaczka z języka francuskiego i angielskiego, autorka publikacji o Powstaniu Warszawskim oraz przekładów z dziedziny literatury pięknej i filozofii.**

## Historia przepięknej powstańczej miłości

*Opisuję tę miłość, gdyż bohaterka należała do batalionu, którego członkowie są patronami naszej szkoły.*

*On, Stanisław Olejnik, pseudonim „Stasiuk”, żołnierz batalionu „Wigry”. Ona, Irena Kąkol, pseudonim „Magda”, sanitariuszka batalionu „Harnaś”, była jego narzeczoną, planowali się pobrać. Nie zdążyli, następnego dnia oboje poszli walczyć w Powstaniu.*

*On, ranny, trafił do szpitala polowego przy ulicy Długiej 7. Tu zamordowany został dnia 2 września 1944 r. Jak głosi rodzinna legenda, mógł się ewakuować, został z ciężko rannym chłopcem, którego ewakuacja była niemożliwa.*

*Ona przeżyła Powstanie. Na grobie „Stasiuka” na warszawskich Powązkach zawsze były świeże kwiaty, właśnie od niej.*

*Nigdy nie wyszła za mąż, zawsze czuła się wdową. Zmarła 30 października 2006 r. Z dziennikarzami na temat „Stasiuka” ni-*

*gdy nie rozmawiała, za bardzo bolało i na zawsze zostało głęboko w jej sercu.*

*Patrząc na ich zdjęcie myślę o wszystkich tych chłopcach i dziewczętach, którzy 31 lipca 1944 r. spacerowali po ulicach Warszawy, snując plany i myśląc: „Jak się wojna skończy...”, „Jak wykurzymy Szkopów...”. Wszystkie swoje plany oddali za kawałek biało-czerwonej opaski, którą nosili na ramieniu. Również po to, aby tacy chłopcy*

*jak ja mogli mówić i myśleć po polsku. Bardzo dziękuję, będę pamiętała. ■*

**Mateusz Pietrusiński, uczeń Szkoły Podstawowej nr 279 w Warszawie**



Fot. ze zbiorów autora



# Święto Wojska Polskiego

W rocznicę Bitwy Warszawskiej, 15 sierpnia br., w Warszawie odbyły się główne uroczystości Święta Wojska Polskiego.

Fot. Mariusz Kubik



Uroczystości rozpoczęto Mszą św. w intencji Ojczyzny i wojska w warszawskiej Katedrze Polowej Wojska Polskiego celebrowaną przez bp. połowego WP gen. dyw. Tadeusza Płoskiego.

Fot. DWiPO MON



W Belwederze prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, zwierzchnik sił zbrojnych Lech Kaczyński wręczył nomina-

cje generalskie oraz ordery i odznaczenia zasłużonym oficerom WP.

Przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbyła się uroczysta odprawa wart. Uczestniczyły w niej pododdziały reprezentujące wszystkie rodzaje sił zbrojnych, okręgi wojskowe i Żandarmerię Wojskową. Prezydent Lech Kaczyński w okolicznościowym przemówieniu powiedział m.in.: „Szanowni Państwo, ostatnie dni pokazały raz jeszcze, jaka jest waga bezpieczeństwa narodowego. Pokazały, że niepodległość, ta największa wartość, którą wywalczyliśmy niespełna dwadzieścia lat temu, nie jest dana raz na zawsze, że trzeba o nią dbać, że trzeba o nią walczyć. W tej walce olbrzymią

rolę odgrywa armia i siły zbrojne. Armia, która mimo naszych pokojowych lat w Europie, jest instytucją niezastą-



Fot. Mariusz Kubik

pioną. Instytucją, która wskazuje na siłę i prestiż państwa, a także instytucją, która w skrajnej sytuacji musi po-



Fot. DWiPO MON

trafić przystąpić do akcji obronnej. Na polskiej armii oszczędzać nie wolno. Polska armia musi być z roku na rok silniejsza. Może być armią zawodową, ale armią, która spełnia wszystkie europejskie kryteria, która czyni z Polski silny europejski kraj. Jako prezydent Rzeczypospolitej, odpowiedzialny za bezpieczeństwo państwa, zrobię wszystko, żeby tak właśnie było”.

Fot. Mariusz Kubik



Fot. Mariusz Kubik



# Nominacje i odznaczenia dla kombatantów

W dniu Święta Wojska Polskiego prezydent RP, zwierzchnik sił zbrojnych Lech Kaczyński wręczył nominacje i odznaczenia. Wyróżnieni zostali m.in. kombatanci II wojny światowej.



Fot. Mariusz Kubik

Na płycie Grobu złożono wieńce i wiązanki. W imieniu Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wieńiec złożył jego kierownik Janusz Krupski. Po podniesieniu flagi państwowej i odegraniu hymnu odbył się Apel Pamięci.



Fot. Mariusz Kubik

Prezydent RP, zwierzchnik sił zbrojnych Lech Kaczyński w obecności przedstawicieli władz państwowych i wojskowych przyjął przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego defiladę wojskową. Defiladę, mimo niesprzyjającej pogody, obserwowały tłumy warszawiaków i przybyłych gości.

Całość zakończył festyn żołnierski w Łazienkach Królewskich. ■

MW



Fot. DWiPO MON

Na wniosek ministra obrony narodowej mianowani zostali:

na stopień generała brygady:

płk Antoni Piwowarczyk,

płk Władysław Wyłupek;

na stopień kontradmirała:

komandor Jerzy Tumaniszewi.

Postanowieniem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odznaczeni zostali:

w uznaniu znamienitych zasług dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej **Orderem Orła Białego** pośmiertnie:

Wincenty Kwieciński,

Franciszek Niepokólczycki;

za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, za działalność kombatancą i społeczną **Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski:**

gen. brygady Marian Nitecki,

**Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski:**

Jan Estkowski.

**Wincenty Kwieciński** (1916–1984).

W 1937 r. z pierwszą lokatą ukończył Szkołę Podchorążych Artylerii w Toruniu. 16 września 1939 r. dowodząc baterią 6. Pułku Artylerii Lekkiej został ciężko ranny pod Aleksandrowem Lubelskim. Dostał się do niewoli niemieckiej. 26 kwietnia 1940 r. wypisano go ze szpitala jenieckiego jako inwalidę niezdolnego do służby wojskowej. Natychmiast rozpoczął działalność konspiracyjną w referacie łączności Komendy Obwodu Związku Walki Zbrojnej Opatów. Poszukiwany przez Gestapo przeniósł się do Warszawy. Od października 1942 r. był zastępcą szefa kontrwywiadu Komendy Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej. Od stycznia 1944 r. pełnił obowiązki, a od czerwca 1944 r. był szefem kontrwywiadu Okręgu Warszawskiego AK. W czasie Powstania Warszawskiego służył w sztabie gen. Antoniego Chruściela „Montera”. Po kapitulacji Powstania wyszedł



Fot. Mirosław Wójciewicz/DWiPO MON





z ludnością cywilną z miasta, wyprowadził z obozu w Pruszkowie Delegata Rządu na Kraj Jana Jankowskiego. Był oficerem do specjalnych poruczeń gen. Leopolda Okulickiego. Wszedł w skład Organizacji „Nie”, był szefem wywiadu jej Obszaru Centralnego. Na tym samym stanowisku pracował w Delegaturze Sił Zbrojnych. Po aresztowaniu Jana Mazurkiewicza został Komendantem Obszaru Centralnego DSZ. Od września 1945 r. działał w Zrzeszeniu „Wolność i Niezawisłość”. Był kierownikiem Wydziału Wywiadu i zastępcą prezesa Obszaru Centralnego WiN. Od grudnia 1945 r. był prezesem Obszaru. Współtworzył Komitet Porozumiewawczy Zjednoczonych Organizacji Podziemnych, reprezentował w nim WiN. Aktywnie działał w Komitecie Porozumiewawczym Organizacji Polski Podziemnej.

W grudniu 1946 r., po aresztowaniu Franciszka Niepokólczyckiego, został prezesem Zarządu Głównego WiN. 5 stycznia 1947 r. aresztowano go, następnie skazano na karę dożywotniego więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia. 27 kwietnia 1957 r. zwolniono go z więzienia. Pracował i działał w spółdzielczości inwalidów. Był autorytetem dla środowisk kombatanckich. W 1980 r. przeszedł na emeryturę. Był sekretarzem Honorowego Komitetu Budowy Pomnika Powstania Warszawskiego. 17 lutego 1993 r. został zrehabilitowany wyrokiem Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

**Franciszek Niepokólczycki** (1900–1974). Od 1918 r. działał w Polskiej Organizacji Wojskowej w Żytomierzu, w 1919 r. został tam Komendantem Okręgu POW. Był oficerem wywiadu POW. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Był oficerem służby stałej saperów w Wojsku Polskim. W 1939 r. został awansowany do stopnia majora. W kampanii wrześniowej 1939 r. dowodził 60. batalionem saperów, od 9 września 1939 r. był oficerem sztabowym Armii „Modlin”. Brał udział w obronie Warszawy. Od 27 września 1939 r. – współorganizator Służby Zwycięstwu Polski. Szef dywersji SZP, później Związku Walki Zbrojnej, szef Związku Odwetu ZWZ. 1 listopada 1941 r. awansowany do stopnia podpułkownika. Od 1942 r. był szefem Wydziału Saperów



Fot. Mirosław Wójciewicz/DWiPO MON

Komendy Głównej Armii Krajowej. W 1943 r. został zastępcą szefa Kedywu Komendy Głównej AK. Jesienią 1943 r. ponownie został szefem Wydziału Saperów KG AK. W czasie Powstania Warszawskiego kierował produkcją materiałów wybuchowych. Po kapitulacji Po-



Fot. Mirosław Wójciewicz/DWiPO MON

wstania został osadzony w Oflagu II C Woldenberg. W lutym 1945 r. powrócił do Polski. Zaangażował się w działalność antykomunistycznej konspiracji. Był zastępcą komendanta Obszaru Południowego Delegatury Sił Zbrojnych, później zastępcą prezesa Zarządu Obszaru Południowego Zrzeszenia WiN. 15 listopada 1945 r. objął funkcję prezesa Zarządu Obszaru, a później Zarządu Głównego Zrzeszenia WiN. 22 października 1946 r. aresztowali go funkcjonariusze Urzędu

Bezpieczeństwa Publicznego. W czasie śledztwa i procesu zachował godną postawę odmawiając informacji o swoich współpracownikach. Starał się pomóc współoskarżonym w procesie, przyjmując na siebie większość zarzutów. 10 września 1947 r. został skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie na karę śmierci z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze (17 listopada 1992 r. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego unieważnił ten wyrok). Bolesław Bierut w akcie łaski zamienił wyrok na karę dożywotniego więzienia. Na mocy amnestii została ona następnie obniżona do dwunastu lat więzienia. Karę odbywał w Zakładach Karnych w Szczecinie i Wronkach. 22 czerwca 1957 r. został zwolniony z więzienia. Przez wiele lat pracował w spółdzielczości. Był aktywnym działaczem środowiska kombatanckiego żołnierzy AK.

**Jan Estkowski.** Jeszcze przed II wojną światową był oficerem służby stałej 25. Pułku Ułanów Wielkopolskich. Po ukończeniu Szkoły Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu, w stopniu podporucznika, jako dowódca 2. plutonu 3. szwadronu swego pułku w składzie Nowogródzkiej Brygady Kawalerii pod dowództwem gen. Władysława Andersa uczestniczył w działaniach wojennych 1939 r. do 27 września, kiedy to pułk uległ rozwiązaniu po walkach z wojskami sowieckimi pod Samborem. Następnie pełnił służbę konspiracyjną pod pseudonimem „Szczapa” i nazwiskiem konspiracyjnym Jan Korzyb w Obwodzie Pułtuskim Zwią-



ku Walki Zbrojnej Armii Krajowej. Od listopada 1943 r. do grudnia 1944 r. był zastępcą dowódcy Ośrodka Tłuszcz w Obwodzie „Rajski Ptak” Radzymin. Brał udział w wielu akcjach bojowych, m.in. w wysadzeniu niemieckiego pociągu pod Urlami 2 czerwca i odbiciu więźniów w Tłuszczu 3 czerwca 1944 r. 16 grudnia 1944 r. w Pniewniku aresztowano go NKWD, a 7 stycznia 1945 r. przekazało do UB. Po ciężkim śledztwie skazany został na dziesięć lat więzienia. Wyrok ten odbywał w więzieniu we Wronkach, skąd wyszedł 17 czerwca 1947 r. na mocy amnestii. Przez wiele lat, aż do emerytury, pracował w administracji lasów państwowych, ostatnio jako główny księgowy w Nadleśnictwie Pułtuskim. Od 1969 r. prowadził działalność niepodległościową w Stowarzyszeniu Kombatantów Duszpasterstwa Weteranów Kawalerii i Artylerii Konnej, która skupiała się przy kościele akademickim pw. św. Anny. Następnie od 1984 r. – w kościele pw. Andrzeja Apostoła przy ul. Chłodnej pod przewodnictwem ks. prałata Tadeusza Uszyńskiego. Uczestniczył także w organizacji zjazdów oficerów i żołnierzy 25. Pułku Ułanów Wielkopolskich odbywających się w Krasnobrodzie od lat sześćdziesiątych do początku dziewięćdziesiątych. Przyczynił się wraz z płk Janem Błasińskim i innymi oficerami 25. Pułku Ułanów do nadania imienia tego pułku Szkole Podstawowej w Krasnobrodzie. Za zasługi w walce o niepodległość Polski w szeregach Armii Krajowej w okresie Akcji „Burza” latem 1944 r. został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari oraz mianowany na stopień rotmistrza.

**Gen. brygady Marian Nitecki.** W 1935 r. powołany do służby wojskowej w 19. Pułku Ułanów Wołyńskich im. gen. Edmunda Różyckiego w Ostrogu nad Horyniem. Ukończył Szkołę Podoficerską Wołyńskiej Brygady Kawalerii i został przyjęty do Szkoły Podchorążych w Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu. 15 października 1938 r. został dowódcą 2. plutonu w III szwadronie 1. Pułku Szwoleżerów

Józefa Piłsudskiego w Warszawie. W kampanii wrześniowej 1939 r. bronił pogranicza w rejonie Chorzeli oraz brał udział w działaniach opóźniających w kierunku Przasnysza, Serocka i Modlina. 12 września rozbił siłami swojego plutonu kolumnę piechoty niemieckiej pod Marysinem k. Warszawy. Dołączył następnie do oddziałów Wołyńskiej Brygady Kawalerii. Po kapitulacji 28 września dostał się do niewoli niemieckiej, z której zdołał zbiec. Wstąpił do Związku Walki Zbrojnej. Został komendantem okręgu Radomsko. W marcu 1940 r. zagrożony aresztowaniem przeniósł się do Włoszczowej, gdzie został komendantem Podobrodu III „Orzeł”. Wiosną 1943 r. zorganizował samodzielny oddział kawalerii, przemianowany później na zwiad konny 7. Dywizji Piechoty AK. Od sierpnia



1944 r. brał udział w Akcji „Burza”, gdzie jego oddział stanowił ochronę sztabu 7. DP AK. W styczniu 1944 r., po wejściu wojsk sowieckich, otrzymał rozkaz ukrycia żołnierzy i broni oddziału. W rejonie Włoszczowej aresztowała go Armia Ludowa. Po uwolnieniu powrócił do Radomska, tutaj zaś aresztował go UB. Zdołał uciec z aresztu, ukrywał się. Wyjechał w rejon Olsztyna. Jeszcze kilkakrotnie go aresztowano. Gen. Marian Nitecki zmarł we wrześniu br.

### Generałowie – kombatanci

**Płk Antoni Piwowarczyk.** Oficer Wojska Polskiego. W kampanii wrześniowej dowódca plutonu 32. Pułku Piechoty 8. Dywizji Piechoty Armii „Modlin”. Komendant Obwodów Końskiego i Sandomierskiego Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej, a następnie dowódca I batalionu 3.

Pułku Piechoty Armii Krajowej w Okręgu „Jodła”. Od listopada 1948 r. do września 1954 r. więziony za działalność związaną z walką o niepodległość Polski.

**Kmdr Jerzy Tumaniszwili.** Oficer Marynarki Wojennej na okrętach ORP „Burza”, ORP „Krakowiak”, ORP „Piorun”, a następnie oficer artylerii floty. Walczył o niepodległość Polski z najeźdźcą niemieckim od września 1939 r. do maja 1945 r. 3 maja 1945 r. został mianowany na stopień kapitana marynarki, a 9 kwietnia 1947 r. na stopień komandora podporucznika. Jest najwyższym rangą żyjącym oficerem Marynarki Wojennej – weteranem II wojny światowej na morzu.

**Płk Władysław Wyłupek.** Uczestnik kampanii wrześniowej w 1939 r. jako żołnierz poczty dowódcy 3. Dywizji Piechoty Legionów w składzie Grupy Operacyjnej gen. Stanisława Skwarczyńskiego w południowym zgrupowaniu Armii „Prusy”. W czasie walk pod Ilżą dostał się do niewoli niemieckiej, z której zbiegł w czasie transportu do obozu. W konspiracji od grudnia 1939 r. Początkowo pełnił funkcję adiutanta zastępcy komendanta Obwodu „Zamość” PSP-SZ-

P-ZWZ płk. Zdzisława Maćkowskiego. Od września 1941 r. był zastępcą komendanta Obwodu Zamojskiego Batalionów Chłopskich, a od lipca 1942 r. komendantem tego obwodu i oficerem sztabu IV Okręgu Batalionów Chłopskich Lublin. W maju 1943 r., po zdekonspirowaniu, przeniesiono go na Podlasie. Tam do lipca 1944 r. był komendantem Obwodu Batalionów Chłopskich Radzyń Podlaski. W latach 1946–1981 był wielokrotnie represjonowany przez reżim komunistyczny za niepodległościową działalność polityczną. Jest jednym z kilku najwyższych rangą żyjących dowódców sił zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego w okresie II wojny światowej. ■

Na podstawie: [www.prezydent.pl](http://www.prezydent.pl)  
oprac. MW

# Ofiarom Wołynia

Na Skwerze Wołyńskim w Warszawie 11 lipca br. odbył się apel ku czci ofiar tragedii polskiego Wołynia w latach 1943–1944.

W uroczystości wzięli udział żołnierze–kombatanci 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej, przedstawiciele Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i innych organizacji kombatanckich oraz Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Senatu RP, Kancelarii Prezydenta, Kancelarii Premiera, Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, z jego kierownikiem Januszem Krupskim na czele, i władz samorządowych.

Podczas uroczystości sekretarz stanu w kancelarii prezydenta RP prof. Ryszard Legutko odczytał list prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Prezydent podkreślił, że: „Tragedia Wołynia była przełomowym momentem zagłady polskich Kresów – unicestwienia w wyniku II wojny światowej tej części naszej narodowej historii i tradycji. Po dziś dzień stanowi ona jednak bezcenny element polskiej tożsamości i duchowego dziedzictwa, w polskich sercach trwa bowiem nadal pamięć. Dzięki tym, którzy ocalili, i ich potomkom, dzięki wysiłkom organizacji Kresowian pomimo upływu czasu oraz prze-

milczania tego rozdziału naszych dziejów Polacy wciąż pamiętają o rozmiarach tragedii, której sześćdziesiąt pięć lat temu doświadczył polski Wołyń. Tragedii, którą trudno zrozumieć, z którą nie można się pogodzić, o której nie można zapomnieć”. Przemawiali prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Czesław Cywiński i prezes Okręgu Wołyńskiego SZŻAK prof. Edmund Bakuniak.



Modlitwa ekumeniczna w intencji zamordowanych

Uroczystość zakończono modlitwą ekumeniczną, Apelem Pamięci i trzykrotną salwą honorową oraz złożeniem wieńców pod pomnikiem ku czci ofiar polskiego Wołynia.



Przybyli na uroczystość goście



Skwer Wołyński w Warszawie

Masowa akcja przeciwko ludności polskiej na Wołyniu przeprowadzona przez Ukraińską Powstańczą Armię (OUN–UPA) rozpoczęła się 11 lipca 1943 r. Podczas rzezi dokonanej przez ukraińskich nacjonalistów zginęło według różnych szacunków od trzydziestu do sześćdziesięciu tysięcy Polaków.

MW

## Odnaczenia

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński nadał odznaczenia za wybitne zasługi w działalności na rzecz upamiętniania tragedii polskiego Wołynia 1943–1944:

### Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski

pośmiertnie Włodzimierzowi Sławoszewowi Dębskiemu;

### Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski

Stanisławowi Marianowi Małeckiemu;

### Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski

Krzesimirowi Marcinowi Dębskiemu, Witoldowi Kołodyńskiemu, Janowi Wereszczyńskiemu.

Odnaczone zostały również osoby, które nie mogły przybyć na uroczystość:

Filip Stanisław Ożarowski, ks. Zbigniew Jan Staszkievicz, Józefa Iwańczuk, ks. Witold Józef Kowalów, Franciszka Prus, Irena Leonia Sandecka. ■

Na podstawie [www.prezydent.pl](http://www.prezydent.pl)  
oprac. MW



# Niewyjaśniona śmierć

Centralne obchody sześćdziesiątej piątej rocznicy tragicznej śmierci gen. Władysława Sikorskiego odbyły się 4 lipca br. w Rzeszowie i Tuszowie Narodowym k. Mielca, miejscu urodzenia Naczelnego Wodza Wojska Polskiego. Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Janusz Krupski wręczył podczas nich Medale „Pro Memoria”.

Uroczystości rozpoczęto w Rzeszowie Mszą św. w kościele garnizonowym. Następnie przed pomnikiem gen. Władysława Sikorskiego w Parku Jedności Polonii z Macierzą złożono wieńce i wianki



Msza św. w kościele garnizonowym w Rzeszowie



Przemarsz uczestników uroczystości pod pomnik gen. Władysława Sikorskiego w Parku Jedności Polonii z Macierzą w Rzeszowie



Uroczystości w Tuszowie Narodowym przed rodzinnym domem Generała

kwiatów. W Tuszowie Narodowym po odprawionej przed rodzinnym domem Generała Mszy św. wmurowano kamień węgielny pod budowę centrum pamięci gen. Władysława Sikorskiego i żołnierzy II wojny światowej. Kamień i ziemię specjal-

nie na tę uroczystość przywieziono z Gibraltaru. Po Apelu Pamięci zakończonym salwą honorową złożono kwiaty pod popiersiem gen. Sikorskiego. Wysłuchano także koncertu orkiestry reprezentacyjnej 21. Brygady Strzelców Podhalańskich.

Obchody rocznicy stały się okazją do odznaczenia przez ministra Janusza Krupskiego Medalami „Pro Memoria” osób i instytucji zasłużonych w kultywowaniu pamięci o Generale. Otrzymali je: Gminna Biblioteka Publiczna oraz Towarzystwo Społeczno-Kulturalne im. gen. Władysława Sikorskiego w Tuszowie Narodowym, a także osoby: Renata Paterek, Andrzej Kałuża, Jerzy Rzepka. Wręczono również Srebrne Medale Opiekuna Miejsc Pamięci.

Centralne obchody objął patronatem honorowym prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński. Wzięli w nich udział żołnierze gen. Sikorskiego z całej Polski, związki, stowarzyszenia i organizacje kombatanckie, doradca prezydenta RP minister Anna Gręziak, Kapituła Orderu Virtuti Militari, posłowie: Krystyna Skowrońska i Krzysztof Popiołek, senator RP Władysław Ortyl, kierownik UdSKiOR Janusz Krupski, naczelnik wy-



Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę centrum pamięci gen. Władysława Sikorskiego i żołnierzy II wojny światowej



Po Apelu Pamięci delegacje złożyły kwiaty pod popiersiem gen. Sikorskiego

działu krajowego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Adam Siwek, wojewoda podkarpacki Mirosław Karapyta.

Gen. Władysław Sikorski zginął 4 lipca 1943 r. w tzw. katastrofie gibraltarskiej. Do dziś nie wyjaśniono prawdziwych okoliczności jego śmierci. Historycy nie mają pewności, czy Naczelnny Wódz zginął w katastrofie lotniczej, czy padł ofiarą zamachu. Obecnie trwają starania o ekshumację szczątków Generała. ■

MW



Pod pomnikiem gen. Władysława Sikorskiego w Rzeszowie



# Ogólnopolski Kongres Leśników Kombatantów

Na terenie Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie 2 lipca br. odbył się Ogólnopolski Kongres Leśników Kombatantów.

Fot. Maciej Wyrwa



Ogólnopolski Kongres Leśników Kombatantów odbył się w Auli Kryształowej SGGW

W okolicznościowych przemówieniach podkreślano zaangażowanie leśników w walkę o niepodległość Polski oraz ofiarę, jaką w niej złożyli. Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Janusz Krupski przypomniał, że: „Władze II RP właśnie w leśnikach upatrywały grupę, która w razie wojny będzie mogła walczyć na tyłach wroga, a potem, w razie okupacji, prowadzić zadania wywiadowcze i dywersyjne. Te nadzieje leśnicy spełnili ponad miarę. Świadczy o tym ogromna liczba żołnierzy-leśników, świadczą też wielkie straty wśród nich – połowa z nich została zabita lub zamordowana”.

Po uroczystych przemówieniach trzem osobom wręczono Złote Medale „Za zasługi dla obronności kraju”, a minister Janusz Krupski udekorował Medalem „Pro Memoria” osoby zasłużone w kultywowaniu i pielęgnowaniu pamięci. Medal otrzymali: Zbigniew Bielak, Jan Błasz-

czyk, Ryszard Borowy, Henryk Cieszkowski, Kazimierz Cywiński, Eugeniusz Goliwąs, Kazimierz Jakubowski, Ryszard Kapuściński, Kazimierz Kiefek, Ewa Kwiecień, Mirosław Leśniewski, Wawrzyniec Milewski, Jan Pękalski, Edmund Płoński, Witold Sikorski, Zygmunt Sosenkiewicz, Władysław Starczewski, Bolesław Ślarzyński, Tadeusz Trzaskowski, Ludwik Walczak, Konstanty Wójcik, Andrzej Zalewski. Medalem „Pro Memoria” uhonorowano również I Batalion Kawalerii Powietrznej – Dywizjonu im. Szwolęzów Marszałka Józefa Piłsudskiego w Leźnicy Wielkiej oraz Nadleśnictwo Józefów.

Honorowym Kordelasem Leśnika Polskiego za szczególne działania na rzecz Lasów Państwowych wyróżniono Jana Konarzewskiego. Pięciu leśników kombatantów mianowano na wyższe stopnie wojskowe. Dokumenty mianowania wręczał dyrektor generalny Ministerstwa Obrony Narodowej Jacek Olbrycht.

Szczególne wyróżnienie otrzymał główny pomysłodawca Ogólnopolskiego Zjazdu Leśników Kombatantów, wieloletni propagator wiedzy o czynie zbrojnym leśników, Zbigniew Zieliński, w latach 1991–1992 kierownik UdSKiOR. Dyrektor generalny Lasów Państwowych Marian Pigan wręczył mu pamiątkową szablę z dedykacją.

Po uroczystości w Auli Kryształowej SGGW przed jej gmachem posadzono



Fot. Maciej Wyrwa

Minister Janusz Krupski udekorował Medalami „Pro Memoria” osoby zasłużone w kultywowaniu i pielęgnowaniu pamięci o roli leśników w walce o niepodległość Polski

sadzonkę dębu pomnikowego „Adam” wyhodowaną z nasion pobłogosławionych przez Ojca Świętego Benedykta XVI. Uczestnicy kongresu mieli również możliwość zwiedzania Zamku Królewskiego w Warszawie.

Ogólnopolski Kongres Leśników Kombatantów zakończono uroczystym obiadem.

Na uroczystości przybyło blisko dwustu pięćdziesięciu leśników kombatantów z całego kraju. Oprócz nich także – podsekretarz stanu w ministerstwie środowi-



Fot. Maciej Wyrwa

Dyrektor generalny Lasów Państwowych Marian Pigan wręczył Zbigniewowi Zielińskiemu pamiątkową szablę z dedykacją

ska Janusz Zaleski, dyrektor generalny Lasów Państwowych Marian Pigan, dyrektor generalny ministerstwa obrony narodowej Jacek Olbrycht, rektor SGGW Tomasz Borecki i rektor elekt Alojzy Szymański oraz wielu zaproszonych gości. UdSKiOR reprezentował minister Janusz Krupski.

W uroczystości uczestniczyły poczty sztandarowe: 6. Brygady Kawalerii Powietrznej, Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Zarządu Koła Leśników Kombatantów przy Ministerstwie Środowiska oraz Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych. Stosowną oprawę Kongresu zapewnili hejnalnicy Lasów Państwowych. ■

MW

Fot. Maciej Wyrwa



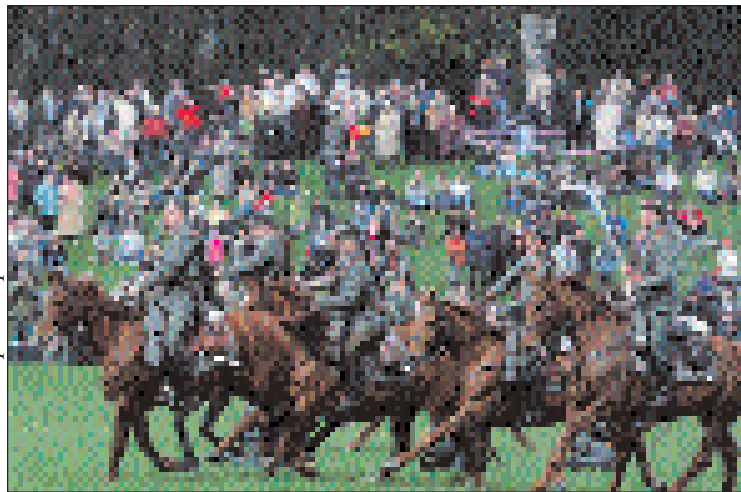
Na uroczystości przybyło blisko dwustu pięćdziesięciu leśników kombatantów z całego kraju



# Kalendarium kombatancie

**29 marca w Łodzi** odbyły się uroczystości upamiętniające 69. rocznicę powołania Armii „Łódź” przez generalnego inspektora Sił Zbrojnych marszałka Edwarda Rydza „Śmigłego”. Uroczystości poprzedziła Msza św. celebrowana w łódzkiej archikatedrze przez abp. metropolitę łódzkiego Władysława Ziółka. Przy Grobie Nieznanego Żołnierza przedstawiciele organizacji kombatanckich, władz wojewódzkich i miejskich, służb mundurowych, harcerzy oraz łódzkich szkół złożyli kwiaty. Na zakończenie zebrani zaintonowali pieśń harcerską „Płonie ognisko w lesie”. Inicjatorem obchodów był Feliks Milan, przewodniczący Stowarzyszenia Upamiętnienia Armii „Łódź”.

**20 kwietnia w Sędziszowie** uroczystie odsłonięto pomnik upamiętniający dowódców i ponad osiemdziesięciu żołnierzy Oddziału Partyzanckiego Armii Krajowej „Spaleni”. Uroczystość rozpoczęto Mszą św. w kościele św. Apostołów Piotra i Pawła. Po Mszy na pobliskim placu żołnierze oddziału „Spaleni”: Zbigniew Grabowski, Eustachiusz Małkiewicz, Włodzimierz Kołkowski i Bolesław Korban dokonali odsłonięcia pomnika. Monument poświęcił ks. Kazimierz Wierkiewicz, proboszcz parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Sędziszowie. Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Janusz Krupski uhonorował Medalem „Pro Memoria”: Henryka Abramowskiego, Henryka Dłużewskiego, Zbigniewa Grabowskiego, Włodzimierza Kołkowskiego, Barbarę Kulawik i Eustachiusza Małkiewicza.



Fot. www.nmpoznan.pl

W uroczystościach wzięli udział m.in. żołnierze oddziału „Spaleni” i rodziny żołnierzy OP AK, reprezentacje środowisk kombatanckich, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Przybyli m.in. minister Janusz Krupski, wicewojewoda świętokrzyski Piotr Zołądek, członek zarządu województwa świętokrzyskiego Marek Gos, starosta jędrzejowski Edmund Kaczmarek, burmistrz Sędziszowa Wacław Szarek.

**22 kwietnia w Pabianicach** w Zespole Szkół nr 1 im. Jana Kilińskiego odbyła się uroczystość poświęcona zbrodni katyńskiej i losom Polaków deportowanych na Sybir „Ich serca biją w naszej pamięci”. Wydarzeniu patronowała dyrektor szkoły Janina Śmiechowicz.

W programie uroczystości były: prezentacja



Fot. ZS nr 1 w Pabianicach

multimedialna opracowana przez Annę Matyśkiewicz-Koziół oraz występ słowno-muzyczny przygotowany przez prezes Stowarzyszenia Miłośników Kalwarii Sybiraków – Zofię Znamierowską.

Przemysła pod przewodnictwem metropolity poznańskiego ks. arcybiskupa Stanisława Gądeckiego. Po okolicznościowych przemówieniach uczestnicy uroczystości przeszli wraz z Kompanią Honorową Wojska Polskiego na Stary Rynek do Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego, gdzie oddali hołd sztandarowi pułku. Na poznańskiej Cytadeli w czasie pikniku widzowie mogli obejrzeć m.in. trzy inscenizacje bitewne, w których wzięło udział siedem grup rekonstrukcyjnych z całej Polski.

◀ **17–20 kwietnia w Poznaniu** to Święto 15. Pułku Ułanów Poznańskich – Dni Ułana 2008. Główne uroczystości poprzedziły XVIII Ogólnopolskie Zawody Kawalerskie Militari. Pod pomnik 15. Pułku Ułanów Poznańskich na uroczysty capstrzyk i apel poległych przybyli w sobotni wieczór 19 kwietnia członkowie Towarzystwa byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich, kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Janusz Krupski, przedstawiciele władz miasta i województwa wielkopolskiego, liczni mieszkańcy, członkowie grup rekonstrukcji historycznej oraz żołnierze. Następnego dnia rozpoczęto Mszą św. w kościele oo. Franciszkanów na Wzgórzu



Fot. www.sedziszow.pl



Fot. DWiOP

**25 kwietnia w Żaganiu** obchodzone święto 34. Brygady Kawalerii Pancernej im. Hetmana Wielkiego Koronnego Jana Zamoyskiego. Obchody rozpoczęła uroczysta Msza św. w kościele garnizonowym w Żaganiu odprawiona przez dziekana Śląskiego Okręgu Wojskowego ks. płk Stanisława Szymańskiego w intencji żołnierzy. W czasie uroczystości kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Janusz Krupski uhonorował Medalami „Pro Memoria” dowódcę 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej gen. dyw. Pawła Lamłę, dowódcę brygady gen. bryg. Andrzeja Sobieraja, mjr. Wiesława Chłopka oraz sztandar brygady. W obchodach uczestniczyli przedstawiciele środowisk kombatantskich, władz samorządowych Żagania – burmistrz Sławomir Kowal, starosta powiatu żagańskiego Jerzy Bielawski, przewodniczący Rady Miasta Zdzisław Mirski.

**3 maja w Buku k. Poznania** dokonano odsłonięcia i poświęcenia dwóch tablic z nazwiskami dwustu dwudziestu sześciu powstańców z 1. i 2. Kompanii Bukowskiej, którzy uczestniczyli w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919 r. Tablice poświęcił bp. Grzegorz Balcerek. Przedstawiciel marszałka województwa wielkopolskiego Adam Duda odznaczył inicjatora tego przedsięwzięcia i wykonawcę tablic prezesa Koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych por. Jana Gielnika – Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskie-

go”. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele środowisk kombatantskich i społecznych, władz wojewódzkich i miejskich oraz mieszkańcy Poznania.

**8 maja w Mińsku Mazowieckim** w Gimnazjum Miejskim nr 1 im. gen. Władysława Andersa odbyła się uroczystość z okazji sześćdziesiątej trzeciej rocznicy zakończenia II wojny światowej. Na cmentarzu parafialnym przy kwaterach wojskowych zaproszeni goście oraz poczty sztandarowe szkół, organizacji i związków odmówili modlitwę za poległych i wzięli udział w Apelu Poległych. Zapalono znicze oraz złożono białe i czerwone goździki na kwaterach żołnierzy z ziemi mińskiej poległych podczas II wojny światowej. Druga część obchodów miała miejsce w budynku szkoły. Tam Ja-

kub Hryniewicki, żołnierz Plutonu Łączności przy dowództwie artylerii w 3. Dywizji Strzelców Karpackich, uczestnik walk o Ankonę, Bolonię, Loreto i Monte Cassino, odebrał akt mianowania na stopień kapitana. Dokonano także podsumowania organizowanego przez szkołę konkursu „Cichy bohater”. Jego uczestnicy – uczniowie gimnazjów prezentowali sylwetki mieszkańców i ich przeżycia z okresu II wojny światowej. Uroczystość zakończono Mszą św. za Ojczyznę i poległych w czasie II wojny w kościele pw. św. Antoniego z Padwy.

**8 maja we Wrocławiu** na Cmentarzu Żołnierzy Polskich odbyła się uroczystość ku czci poległych i pomordowanych w latach II wojny światowej. Harcerze z Dolnośląskiej Chorągwi i Hufca Wrocławskiego zapalili znicze na grobach żołnierzy Wojska Polskiego, Polski Podziemnej, ofiar terroru. Pod centralnym krzyżem wiązanki kwiatów złożyli m.in. przedstawiciele środowisk kombatantskich i wojskowych, wojewoda dolnośląski Rafał Jurkowlaniec, dolnośląski kurator oświaty Beata Pawłowicz oraz harcerze.

**13 maja w Będzinie** w ramach ogólnopolskiego programu edukacyjnego „Śladami przeszłości – uczniowie adoptują zabytki” uczniowie przejęli od weteranów II wojny światowej obowiązek stałej opieki nad zabytkowymi mogiłami powstańców z 1863 r. Organizatorami uroczystości była dyrekcja i uczni-



Fot. z arch. Gimnazjum Miejskiego nr 1 w Mińsku Mazowieckim



Fot. arch. ZKRPIBWP



wie Szkoły Podstawowej nr 8 w Będzinie oraz członkowie miejscowego Koła Miejskiego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polski i Byłych Więźniów Politycznych z prezesem Henrykiem Smogórem na czele. W uroczystościach uczestniczyli m.in. władze miasta, przedstawiciele Towarzystwa Przyjaciół Będzina, dyrektorzy szkół będzińskich z delegacjami uczniów. Uroczystości rozpoczęte w Domu Parafialnym Jana Pawła II zakończono przy grobach powstańców minutą ciszy i oddaniem salwy honorowej.

**16 maja w Lublinie** odbyło się coroczne spotkanie tamtejszego środowiska Związku Młodocianych Więźniów Politycznych lat 1944–1956 „Jaworzniacy”. Spotkanie rozpoczęło złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową „Jaworzniaków” na lubelskim zamku. Następnie uczestnicy udali się do Krzesimowa, gdzie znajdują się mogiły żołnierzy poległych podczas I i II wojny światowej, a także groby setek wymordowanych w latach 1944–1946 więźniów obozu pracy NKWD i Urzędu Bezpieczeństwa w Krzesimowie. Złożono kwiaty, zapalo-

no znicze. W kaplicy pw. Matki Bożej Siewnej odprawiono Mszę św., w której uczestniczyli „Jaworzniacy”, przedstawiciele władz gminnych, młodzież szkolna. W Szkole Podstawowej im. „Jaworzniaków” w Krzesimowie uczniowie przygotowali dla przybyłych gości program artystyczny.

**17 maja we Wrocławiu** z inicjatywy prezesa Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy gen. Zdzisława Barszczewskiego delegacje organizacji kombatanczych spotkały się na Cmentarzu Żołnierzy Polskich, by oddać hołd poległym w bitwie o Monte Cassino. Wieniec pod Krzyżem złożył uczestnik bitwy, żołnierz gen. Władysława Andersa, a obecnie działacz Stowarzyszenia Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie – por. Franciszek Pogoda.

**10 czerwca we Włoszczowie** w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 im. Stanisława Staszica odbyło się spotkanie młodzieży z żołnierzami II wojny światowej. Na pytania młodzieży dotyczące przeżyć wojennych i działalności oddziałów partyzanckich na ziemi włoszczowskiej odpowiadali kombatanci działający w Społecznej Powiatowej Radzie Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych – mjr Stanisław Migacz, mjr Ryszard Marcinkowski, kpt. Józef Kowalski, por. Jan Jędrych, por. Edward Pia-

Fot. arch. „Jaworzniaków”







Fot. arch. ZKRPiBWP



20 czerwca w Żyrowej w Publicznej Szkole Podstawowej im. Stanisława Rosponda na zakończenie roku szkolnego uroczystość udekorowano sztandar szkoły odznaczeniem „Za zasługi dla ZKRPiBWP”. Dokonał tego prezes Zarządu Głównego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Opolu płk Stefan Szelka. Odznaczeniem tym wyróżniono również dyr. szkoły Zofię Piwowar i nauczycielkę Jolantę Bellę. Uroczystość uświetnił uczniowski występ artystyczny zatytułowany „Święta miłości kochanej Ojczyzny”.

tek, por. Leon Staroszczyk. Spotkanie zakończyło zwiedzanie przygotowanej przez młodzież wystawy poświęconej II wojnie światowej.

20 czerwca w Białymstoku w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego miała miejsce uroczystość poświęcona masowym deportacjom Polaków na Wschód w czerwcu 1940 r. i w 1941 r. Gości powitał i wygłosił okolicznościowe przemówienie prezes Zarządu Głównego Związku Sybiraków Tadeusz Chwiedź. Na spotkanie przybyli m.in. przedstawiciele kombatantów, Sybiraków, duchowieństwa, wojska i harcerstwa. Wojewoda podlaski Maciej Żywno udekorował trzynastu osób Krzyżem Zesłańców Sybiru.



Fot. arch. ZKRPiBWP

## W Kongresie Stanów Zjednoczonych oddano hołd Irenie Sendler

Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych 30 lipca 2008 r. uczciła pamięć zmarłej 12 maja br. Ireny Sendler, wcześniej uhonorowanej przez Instytut Yad Vashem w Jerozolimie medalem „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”.

„Oddajemy cześć Irenie Sendler, dzielnej kobiecie, która uratowała tysiące istnień ludzkich w okresie Holocaustu. Składamy hołd jej męstwu i bezinteresowności. (...) Chcemy przypomnieć Ameryce i światu nie tylko o strasznych okrucieństwach Holocaustu, ale również jak wiele dobrego może zrobić jedna osoba” – powiedziano na Kapitolu.

Rezolucję zgłoszoną przez deputowaną Jan Schackowsky ze stanu Illinois przyjęto jednogłośnie. Podpisało się pod nią sześćdziesięciu sześciu reprezentantów, zarówno z Partii Republikańskiej, jak i Demokratycznej. Kandydat Partii Demokratycznej na prezydenta Barack Obama zgłosił podobną rezolucję w Senacie Kongresu Stanów Zjednoczonych.

Wcześniej w stanach Kansas i Missourii 10 marca ogłoszono Dniem Ireny Sendlerowej.



Fot. arch. JB



# Piękne jubileusze



Fot. Mariusz Kubik

**Setne urodziny obchodził niedawno prof. Stefan Wesołowski, lekarz, jeden z twórców polskiej urologii.**

Urodził się 16 sierpnia 1908 r. w Kamienicy k. Płońsk. Za datę powtórnych narodzin uważa jednak 5 sierpnia 1944 r. – wtedy, jako jeden z nielicznych, ocalał podczas rzezi Woli, gdy hitlerowcy rozstrzelali personel i pacjentów Szpitala Wolskiego przy ul. Płockiej 26, w którym wówczas pracował.

26 sierpnia br. podczas uroczystego spotkania w domu Profesora przy ul. Piękną otrzymał on pamiątkową szablę z rąk kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Janusza Krupskiego. Spotkanie stało się okazją do wspomnień, nie tylko tych smutnych, do-

tyczących lat okupacji. Jubilat opowiadał też o latach wcześniejszych – studiach na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego i działalności w studenckim Kole Medyków Stowarzyszenia Samopomocowego. Tam kierował Sekcją Towarzystwa i Artystyczną, organizując m.in. tzw. „Szopkę Medyczną”. Z tego czasu Profesor pamięta do dziś wiele satyrycznych wierszy i piosenek. Niektóre z nich goście mogli usłyszeć w wykonaniu Pana Profesora – człowieka o niezwykłym poczuciu humoru i dystansu do spraw codziennych.

Prof. Wesołowski dyplom lekarza uzyskał w 1938 r. Po wybuchu II wojny światowej brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. w stopniu podporucznika–

lekarza. Był m.in. chirurgiem w szpitalach w Toruniu, Żychlinie, Dobrzelinie i Sochaczewie. Od 1943 r. pracował jako asystent na oddziale chirurgii Szpitala Wolskiego w Warszawie, pod kierunkiem dr. Leona Manteuffla. Podczas Powstania Warszawskiego, 5 sierpnia 1944 r., hitlerowcy rozstrzelali znajdujących się w placówce lekarzy, a pozostały personel medyczny i pacjentów na rogu ulic Górczewskiej i Zagłoby, w miejscu masowej egzekucji ludności Woli, gdzie rozstrzelano łącznie około dwunastu tysięcy osób. Uratowało się jedynie trzech lekarzy: Leon Manteuffel, Stefan Wesołowski i Zbigniew Woźniewski.

Do końca Powstania Warszawskiego Profesor pracował w Szpitalu Zakaznym przy ul. Wolskiej 37. Po upadku Powstania ewakuował się do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie był asystentem na Oddziale Chirurgicznym Szpitala Miejskiego św. Trójcy. Od 1 czerwca 1945 r. ponownie podjął pracę w Szpitalu Wolskim w Warszawie.

Po zakończeniu II wojny światowej był znanym lekarzem – urologiem, m.in. twórcą kliniki urologicznej powstałej na początku lat siedemdziesiątych. Jego pacjentami było wiele znanych postaci. Już na emeryturze pracował w Libii, niosąc pomoc tamtejszym mieszkańcom.

Również w Ciechanowie, 11 września br., odbyły się uroczystości jubileuszowe Profesora. Tam właśnie mieści się, założony przez niego po powrocie z Libii i nazwany później jego imieniem, oddział urologiczny Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego. Teraz, na stulecie urodzin, prof. Wesołowski otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta. ■

**Mariusz Kubik**

**W Niemienicach, w województwie lubelskim, 13 maja 2008 r. kpt. Jan Karauda w gronie rodziny, kolegów kombatantów i przedstawicieli miejscowych władz obchodził swoje setne urodziny.**

Przygodę z mundurem rozpoczął w 1925 r. W mundurze „Strzelca” uczestniczył 11 listopada 1926 r. w defiladzie w Warszawie, którą przyjmował Marszałek Józef Piłsudski.

Jan Karauda łączył pracę w gospodarstwie z działalnością społeczną. Działal m.in. w Kole Młodzieży Wiej-

skiej „Wici”, pełnił funkcję naczelnika Straży Pożarnej w Niemienicach.

W latach 1929–1930 odbył służbę wojskową w 2. Pułku Artylerii Ciężkiej w Chełmie, otrzymując awans na plutonowego. Powołany do macierzystego pułku uczestniczył do końca września 1939 r. w walkach z Niemcami na Lubelszczyźnie. Podczas okupacji niemieckiej wstąpił do Batalionów Chłopskich, przyjmując pseudonim „Waligóra”. Po podporządkowaniu się oddziału dowództwu Armii Krajowej uczestniczył w akcjach sabotażowych

i zbrojnych. Od stycznia 1944 r. w powiecie krasnostawskim brał udział w „Akcji Burza”. Po zakończeniu II wojny światowej działał aktywnie m.in. w radzie gminnej, „Samopomocy Chłopskiej”, komitecie szkolnym. W roku 1990 wstąpił do Koła Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Kraju w Krasnymstawie. Pomimo wielu trudnych i dramatycznych przeżyć zachował pogodę ducha i jasny umysł. ■

**Bogdan Walas**

**przewodniczący Oddziału w Krasnymstawie Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Kraju**



W Strzałkowie, w powiecie stupeckim, 5 czerwca 2008 r. odbyły się uroczystości jubileuszowe setnej rocznicy urodzin Jana Wiatrowskiego.

Uroczystości rozpoczęto Mszą św. w intencji Jubilata, podczas której od-

czytano list gratulacyjny od ks. abp. Henryka Muszyńskiego. Następnie odbyło się spotkanie rodzinne, na które zostali zaproszeni przedstawiciele władz samorządowych i kombatanckich. Jubilat otrzymał listy gratulacyjne, okolicznościowe dyplomy i odznaczenia oraz wiele upominków.

Jan Wiatrowski urodził się 4 czerwca 1908 r. W okresie międzywojennym odbył zasadniczą służbę wojskową. 28 sierpnia 1939 r. zo-

stał zmobilizowany do 68. Pułku Piechoty we Wrześni. W czasie wojny jako żołnierz Armii Poznań brał udział w walkach z Niemcami nad Bzurą. Pod Sochaczewem dostał się do niewoli niemieckiej. Okres wojny przeżył jako robotnik przymusowy w Niemczech, a później przebywał w stalagu pod Dusseldorfem. W maju 1945 r. stalag wyzwoliły wojska angielskie. Jan Wiatrowski powrócił do Polski w marcu 1946 r. Zajął się rolnictwem. ■

January Szumiłowski  
Koło w Strzałkowie Związku Kombatan-  
tów Rzeczypospolitej Polskiej i By-  
łych Więźniów Politycznych



Fot. ze zbiorów autora

W Zielonej Górze w lipcu br. odbyły się uroczystości z okazji ukończenia stu lat życia przez ppłk. Bolesława Kostkiewicza zorganizowane przez tamtejszy oddział Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Jubilatowi złożyli gratulacje m.in. przedstawiciele władz miasta i województwa, środowiska kombatanckiego. Setne urodziny stały się również okazją do udekorowania ppłk. Bolesława Kostkiewicza Medalem „Pro Memoria”, który otrzymał z rąk dowódcy 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancerniej gen. dyw. Pawła Lamli.

Ppłk Bolesław Kostkiewicz urodził się w Jaśle 25 lipca 1908 r. W latach

1931–1932 ukończył Szkołę Oficerską w Grudziądzu w stopniu podporucznika. Brał udział w kampanii wrześniowej jako oficer 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich. Uczestnik bitwy nad Bzurą. Internowany, więziony w niemieckim obozie jenieckim Woldenberg do 1945 r.

por. Władysław Starczewski  
prezes Oddziału w Zielonej  
Górze Związku Żołnierzy  
Armii Krajowej



Fot. ze zbiorów autora



Fot. ze zbiorów autora

Ppor. Władysława Antonina Kopeć z d. Kubiak 30 października 2008 r. ukończy sto sześć lat.

Urodziła się 30 października 1902 r. w Kazimierzu k. Łodzi. Jako sanitariusz-

ka Legionów Polskich w Wilnie od stycznia do października 1920 r. brała udział w wojnie polsko-bolszewickiej. W okresie międzywojennym pracowała jako pielęgniarka. W czasie okupacji, będąc

w Armii Krajowej, była zatrudniona w radomskim szpitalu. Od roku 1945, aż do przejścia na emeryturę, pracowała w służbie zdrowia w Łodzi.

Jest członkiem zwyczajnym Oddziału w Łodzi Stowarzyszenia Polskich Kombatan-  
tów w Kraju. ■

Kazimierz Drębkowski  
przewodniczący Oddziału w Łodzi  
Stowarzyszenia Polskich Kombatan-  
tów w Kraju

oprac. MW

**Zdrowia i pogody ducha  
życzy Jubilatom  
Redakcja Biuletynu  
„Kombatant”.**



# Dolnośląskie szpitale przyjazne kombatantom

Na Dolnym Śląsku kombatanci, inwalidzi wojenni i wojskowi, osoby represjonowane oraz wdowy i wdowcy po nich mogą korzystać ze świadczeń zdrowotnych poza kolejnością w pięciu wytypowanych do tego placówkach służby zdrowia w ramach programu „Szpitale przyjazne kombatantom”.

We Wrocławiu 30 czerwca i 15 lipca br. (aneks) podpisano odnośne porozumienie pomiędzy Dolnośląską Radą Kombatantów i Osób Represjonowanych jako organem opiniodawczym i doradczym wojewody dolnośląskiego a pięcioma szpitalami. W skład sieci szpitali przyjaznych kombatantom wchodzi: 4. Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką we Wrocławiu, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny we Wrocławiu, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Legnicy, Szpital Wojewódzki w Jeleniej Górze, Specjalistyczny Szpital im. dr. Al-

freda Sokołowskiego w Wałbrzychu. Porozumienie ma charakter otwarty.

Podstawą przyjęcia poza kolejnością jest okazanie:

- zaświadczenia (legitymacji) o przyznaniu uprawnień kombatanckich wydane przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych;
- legitymacji inwalidy wojennego i wojskowego wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych o symbolu ZUS Rw-51;
- legitymacji osoby represjonowanej wydanej przez ZUS o symbolu Rw-52;

- w przypadku wdów i wdowców po osobach uprawnionych – stosownego zaświadczenia wydanego przez UdSKIOR.

Patronat nad porozumieniem objęli: wojewoda dolnośląski Rafał Jurkowlaniec i marszałek województwa dolnośląskiego Marek Łapiński. Przy podpisywaniu porozumienia byli obecni przedstawiciele Dolnośląskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia. W ubiegłym roku podobne rozwiązanie wprowadzono na Górnym Śląsku.

W województwie dolnośląskim mieszka około sześciu tysięcy kombatantów i siedmiu tysięcy wdów i wdowców po kombatantach oraz sześciu tysięcy osób represjonowanych. To około dziewiętnastu tysięcy osób o średniej wieku wynoszącej osiemdziesiąt cztery lata.

MM

## Bezpłatne parkowanie dla uczestników walk o Warszawę

Rada m.st. Warszawy zrealizowała postulat środowisk kombatanckich i Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych uchwalając przywilej darmowego parkowania dla kombatantów walk o Warszawę okresu II wojny światowej.

Od 1 września uczestnicy Powstania Warszawskiego oraz innych walk o Warszawę (po stronie koalicji antyhitlerowskiej) w latach 1939–1945 są zwolnieni z opłat za parkowanie. Karty uprawniające do bezpłatnego parkowania kombatanci mogą wykorzystywać nie tylko jako kierowcy, ale także jako pasażerowie.

Władze Warszawy, chcąc umożliwić bezpłatne parkowanie wszystkim bohaterom walk o stolicę, zdecydowały, że karty nie będą przypisane do konkretnego pojazdu. Dzięki temu kombatanci nie będący właścicielami samochodów bądź też nie mogący prowadzić i w związku tym korzystający z uprzejmości podwoźących ich kierowców, także mogą skorzystać z tego przywileju.

Uprawniające do tego przez okres nie przekraczający trzech lat „Karty Powstańca” i „Karty Honorowe” są wydawane bezpłatnie w Biurach Obsługi Klienta Zarządu Dróg Miejskich.

„Karty Powstańca” przyznawane są osobom, które brały udział w Powstaniu Warszawskim i przedstawia dowód osobisty lub inny dokument potwierdzający tożsamość oraz legitymację związku zrzeszającego uczestników Powstania Warszawskiego lub zaświadczenie wydane przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. „Karty Honorowe” wydawane są uczestnikom wszystkich innych walk zbrojnych w obronie Warszawy w latach 1939–1944. By ją otrzymać, należy przedstawić dowód osobisty lub inny dokument potwierdzający tożsamość, odpowiednie zaświadczenie wydane przez UdSKIOR lub legitymację odznaczenia wojskowego „Medal za Warszawę 1939–1945”.

W czasie parkowania w strefie płatnego parkowania niestrzeżonego, karta powinna być wyłożona wewnątrz pojazdu przy przedniej szybie, w sposób umożliwiający jej odczytanie z zewnątrz.

Biura Obsługi Klienta Zarządu Dróg Miejskich

- Zarząd Dróg Miejskich, ul. Chmielna 120, pok. 1, poniedziałek – piątek, godz. 7.30–17.00, tel. (0 22) 620 10 21 wewn. 204;
- Urząd Dzielnicy Śródmieście, ul. Nowogrodzka 43, sala ogólna Wydziału Obsługi Mieszkańców, czynne w godz.: poniedziałek 8.00–18.00, wtorek–piątek 8.00–16.00, tel. (0 22) 699 83 80;
- Urząd Dzielnicy Ochota, ul. Grójecka 17a, pok. 404 (piętro IV), poniedziałek – piątek, godz. 9.00–17.00, tel. (0 22) 823 93 19;

oprac. MW

### Kombatanckie ulgi w muzeach

**Kombatanci mogą korzystać z ulg w opłacie za wstęp do muzeów państwowych. Ponadto darmowy wstęp przysługuje m.in. osobom odznaczonym Orderem Orła Białego lub Orderem Wojennym Virtuti Militari.**

Przywileje te wprowadzono od 11 września br. na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów.

Korzystanie z wymienionych uprawnień będzie możliwe po okazaniu pracownikowi muzeum zaświadczenia lub legitymacji potwierdzającej uprawnienia kombatanckie lub legitymacji poświadczającej przyznanie orderu.

JM

# Gen. bryg. Bolesław Michał Nieczuja–Ostrowski „Bolko”, „Tysiąc” 1907–2008

Gen. bryg. Bolesław M. Nieczuja–Ostrowski „Bolko”, „Tysiąc”, nasz dowódca, zmarł 13 lipca br. w Elblągu.

Gdy my – b. żołnierze i partyzanci, b. członkowie wojennej formacji Inspektoratu Armii Krajowej „Maria”, czyli 106. Dywizji Piechoty AK „Dom” i Krakowskiej Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej „Bank” – stanęliśmy w elbląskiej katedrze na warcie honorowej przy trumnie swego dowódcy gen. Bolesława M. Nieczuja–Ostrowskiego,

produkcji broni Okręgu AK Kraków. We wrześniu 1943 r. płk Józef Sychalski „Luty”, komendant AK Okręgu Krakowskiego powierzył Bolesławowi Nieczuja–Ostrowskiemu obowiązki inspektora Inspektoratu Rejonowego AK „Maria”, obejmującego północne powiaty Okręgu Krakowskiego (Olkusz, Miechów, Pińczów). Od lipca 1944 r. do końca grudnia 1944 r. – już jako major – objął dowództwo nad formowaną przez siebie 106. Dywizją Piechoty AK „Dom”.

Na swoim terenie scalił wszystkie organizacje niepodległościowe, osiągając w połowie 1944 r. stan dwudziestu tysięcy żołnierzy. Dzięki temu mógł zorganizować dwie wielkie jednostki bojowe: 106. DP AK „Dom” wraz z Samodzielnym Batalionem Partyzanckim „Suszarnia” i Krakowską Brygadą Kawalerii Zmotoryzowanej „Bank”. W czasie dowodzenia tymi jednostkami



Lasy Sancygniowskie. Msza św. za poległych z Samodzielnego Batalionu Partyzanckiego AK „Suszarnia” (106. DP AK), wrzesień 1944 r. Od lewej stoją: dowódca 106. DP AK mjr Bolesław Michał Nieczuja–Ostrowski „Bolko”, „Tysiąc”, dowódca Samodzielnego Batalionu Partyzanckiego AK kpt Antoni Iglewski „Ponar”, dowódca 112. Pułku AK Ziemi Miechowskiej kpt Kamil Gudowski „Mak”, w oddali adiutant dowódcy batalionu plut. podchor. Leonard Wyjadłowski „Ziemia”

myśleliśmy o drodze życiowej tego znakomitego oficera i wspaniałego człowieka.

Urodził się 29 września 1907 r. w Hali-czu, w 1931 r. ukończył szkołę oficerską w Ostrowi Mazowieckiej jako podporucznik, w kampanii wrześniowej 1939 r. uczestniczył w walkach obronnych od Różana do Biłgoraja, dowodząc 5. i 2. Kompanią 116. Pułku 41. Dywizji Piechoty Grupy Operacyjnej „Wyszków”. Za zwycięski bój pod Malinówką odznaczono Go Krzyżem Walecznych. Gdy po kilku dniach nastąpiła kapitulacja dywizji, zbiegł z niewoli niemieckiej do Lwowa. Energicznie przystąpił do organizowania struktury obronnej pod nazwą Polska Organizacja „Lwów”, którą za kilka miesięcy włączono do Związku Walki Zbrojnej we Lwowie. Ścigany przez Sowieców musiał opuścić ten teren i wiosną 1940 r. przedostał się w białostockie, a potem rzeszowskie.

W połowie 1941 r. objął obowiązki oficera broni, a od maja 1942 r. – już w stopniu kapitana – został szefem konspiracyjnej

na terenie Inspektoratu wśród dwustu znaczących akcji zbrojnych i około pięciuset mniejszych rozmiarów do historii przeszła



Bolesław Michał Nieczuja–Ostrowski z rąk prezydenta RP Lecha Wałęsy odebrał 11 listopada 1991 r. w Belwedrze nominację na stopień generała brygady

walka o utworzenie „Kazimiersko–Proszowickiej Rzeczypospolitej Partyzanckiej” w okresie od 20 lipca do 10 sierpnia 1944 r.

Po przejściu frontu w styczniu 1945 r. płk Nieczuja–Ostrowski odmówił podporząd-



Gen. bryg. Bolesław Michał Nieczuja–Ostrowski „Bolko”, „Tysiąc”

kowania jednostek zbrojnych Inspektoratu AK „Maria” komunistycznemu Rządowi Tymczasowemu w Lublinie, pozostając do końca wiernym Rządowi RP w Londynie.

Bolesław Nieczuja–Ostrowski był trzykrotnie aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa. Za trzecim razem w 1949 r. po długim i brutalnym śledztwie w Krakowie – skazano Go dwukrotnie na śmierć na podstawie sformułowanych przez UB zarzutów. Po apelacjach zmieniono wyrok na dożywocie. Odsiedział jednak ponad siedem lat w więzieniach Krakowa, Sztumu i Wronek, by ostatecznie po „odwilży” w październiku 1956 r. odzyskać wolność i wrócić do rodziny w Elblągu.

Wciąż pamiętamy o niezwyklej odwadze i bohaterkiej postawie gen. „Tysiąca” na procesach sądowych naszych kolegów, dowódców oddziałów – mjr. Jana Mołody „Trzaski” i kpt. Mariana Topora „Opala”. Doprowadzony z więzienia UB na salę sądową, jako świadek oskarżenia, postępował wbrew prześladowcom i brał winę na siebie, oświadczając: „Wysoki Sądzie, oni są niewinni – ja wydawałem rozkazy, ja odpowiadam za wszystko, co działo się na terenie Inspektoratu AK «Maria»”.

Pod Jego kierunkiem powołaliśmy w 1989 r. Stowarzyszenie Żołnierzy, Partyzantów i Sympatyków Inspektoratu Rejonowego AK „Maria”, doprowadzając do jego scalenia w 1990 r. ze Światowym Związkiem Żołnierzy AK. Na I Zjeździe ŚZZAK w 1990 r. wybrany do jego Rady Naczelnej, został przewodniczącym Rady Okręgu Krakowskiego przez trzy kolejne kadencje. Zainicjował także utworzenie Fundacji ŚZZAK im. Inspektoratu AK „Maria”.

W 1991 r. ukazała się jego książka *Rzeczpospolita Partyzancka*. Po wydaniu monografii *Inspektorat AK „Maria” w walce* – Instytut Pamięci Narodowej nadał Generałowi godność Kustosza Pamięci Narodowej. W książce *Drogi Miłości Bożej* zawarł zaś osobiste wspomnienia i refleksje.

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Lech Kaczyński 21 maja 1991 r. przyjął wniosek z podpisami kilkuset podkomendnych i żołnierzy pułk. „Tysiaca”, poparty uchwałą Zjazdu ŚZZAK, o awans dla swego byłego dowódcy. Prezydent Lech Wałęsa 11 listopada 1991 r. w Belwederze wręczył Mu nominację na stopień generała brygady. Był już przecież od 1945 r. z nadania Komendy Głównej AK kawalerem Orderu Virtuti Militari i trzykrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych. Prezydent RP Lech Kaczyński 3 maja 2006 r. nadał Generałowi Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą.

Kilka miesięcy temu, w wywiadzie dla prasy w Elblągu na swoje stulecie, Generał oświadczył: „Myślę, że Bóg chciał żebym przekazał świadectwo tych czasów kolejnym pokoleniom. Staram się nadal być wierny Bogu i Ojczyźnie, mając w pamięci odwieczne hasło Polaków: «Bóg, Honor i Ojczyzna», które pragnę zaszczerpić w serca i umysły kolejnych pokoleń rodaków, także opisując przeżyte przeze mnie czasy.”

My wszyscy, b. żołnierze Inspektoratu AK „Maria”, weterani walk o wolność, nie wątpimy, że dzieło stuletniego życia naszego dowódcy gen. „Bolko”, „Tysiaca” jest wielkie, trwałe i niezatarte. ■

**ppłk w st. spocz. Józef Żelańkiewicz**  
**b. żołnierz Samodzielnego Batalionu**  
**Partyzanckiego „Suszarnia”**  
**w składzie 106. Dywizji Piechoty AK**  
**i wiceprezes Zarządu Głównego SZAK**  
**w Krakowie, skupiającego**  
**całe środowisko b. żołnierzy Inspektoratu**  
**AK „Maria”, czyli 106. Dywizji Piechoty**  
**AK „Dom” i Krakowskiej Brygady**  
**Kawalerii Zmotoryzowanej „Bank”**

## Witold Żdanowicz 1923–2008

Był inicjatorem i wykonawcą wielu przedsięwzięć upamiętniających żołnierzy gen. Władysława Andersa. W latach 1980–1992 współorganizatorem i prezesem pierwszego w Polsce środowiska byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w województwie katowickim, inicjatorem wzniesienia w Zabrzcu pomnika Monte Cassino (1988–1992), nadania jednej z centralnych ulic Zabrzeza nazwy aleja Bohaterów Monte Cassino, a innej – plutonowego Ryszarda Skubacza, żołnierza Samodzielnnej Brygady Strzelców Karpackich i 2. Korpusu Polskiego, urodzonego w Zabrzcu, a poległego w tej bitwie.

Dla uczestników wojny i dla historyków nie do przecenienia będą publikacje, które inspirował i współtworzył jako redaktor i autor. Wszystkie dotyczą żołnierzy gen. Andersa, a w tytule bądź tle mają Monte Cassino. Są to: *Ślask Pamięci Monte Cassino*, Katowice 1999, *Monte Cassino–Ankona–Bologna 1944–2004*, Katowice 2004, *Antologia wierszy i pieśni o losach i walkach żołnierzy 2. Korpusu Wojska Polskiego we Włoszech 1939–2007*, Katowice 2007. W publikacjach łączył pamięć i wiedzę z pasją przekazania ich przyszłym pokoleniom.

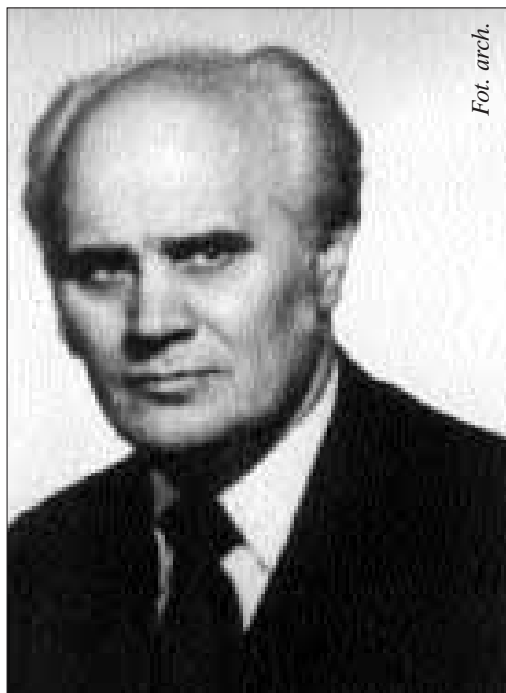
Jako człowiek nauki zajmował się fizykochemią ciała stałego i z tego zakresu pozostawił sto pięćdziesiąt publikacji naukowych; był promotorem dwudziestu prac doktorskich.

Urodził się 8 sierpnia 1923 r. w Szczuczynie Nowogródzkim. W 1941 r. wraz z matką, siostrą i bratem deportowany został do Krasnojarskiego Kraju. W czerwcu 1942 r. przyjęty do Wojska Polskiego w miejscowości Guzar w Uzbekistanie, ewakuowany do Persji i Iraku. Brał udział w całej kampanii włoskiej 2. Korpusu. Po maturze w Anglii powrócił do Polski w 1947 r. i podjął studia na Politechnice Wrocławskiej, na której od 1950 r. był pracownikiem naukowym. W 1961 r. obronił pracę doktorską, w 1968 r. habilitował się, a w 1983 r. uzyskał tytuł profesora zwyczajnego.

Odnoszano Go m.in. Krzyżem Walecznych, Krzyżem Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, brytyjskim The War Medal 1939–1945, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Jeszcze kilka dni przed śmiercią prosił nas o omówienie jego najnowszej publikacji. Zrobimy to na kolejną rocznicę bitwy, w której uczestniczył i pamięci której pozostał wierny. ■

**Redakcja**



Fot. arch.



**KOMBATANT – Miesięcznik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych**

**REDAKCJA:** ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa

tel. (0 22) 661 87 05, faks (0 22) 661 87 45, e-mail: kombatant@udskior.gov.pl

**REDAGUJE ZESPÓŁ:** Janusz Bazydło, redaktor naczelny, tel. (0 22) 661 89 22, e-mail: janusz.bazydlo@udskior.gov.pl,

Małgorzata Łętowska, sekretarz redakcji, e-mail: malgorzata.letowska@udskior.gov.pl, **Maciej Wyrwa**, e-mail: maciej.wyrwa@udskior.gov.pl.

Współpracują: Franciszka Gryko, Mariusz Kubik, Jan P. Sobolewski.

**PRENUMERATA I KOLPORTAŻ:** Andrzej Sosiński, tel. (0 22) 661 86 67

**WYDAWCA:** Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa. Centrala – tel. (0 22) 661 81 11, punkt informacyjny – tel. (0 22) 661 81 29, (0 22) 661 87 40. Strona internetowa: <http://www.udskior.gov.pl>

**SKŁAD:** Rafał Kazanecki, **DRUK:** Zakłady Graficzne „Taurus”. Nakład 4500 egz. (32 strony)

W 2008 r. egzemplarz „Kombatanta” kosztuje 2,50 zł, a cena prenumeraty rocznej wraz z kosztem wysyłki – 30 zł. Prenumerata ze zleceniem dostawy za granicę pocztą lotniczą kosztuje 24 USD. Wpłaty za prenumeratę należy dokonywać na konto Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa – konto w NBP, Oddział Okręgowy Warszawa, nr: 03 1010 1010 0050 4722 3100 0000.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadsyłanych materiałach. Materiały powinny być czytelne, podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem autora tekstu i zdjęcia oraz zawierać jego prywatny adres i telefon kontaktowy oraz krótką notkę o autorze tekstu. **W miarę możliwości prosimy o dostarczanie tekstów i materiałów graficznych (zdjęcia o rozdzielczości 300 dpi) w wersji elektronicznej (na CD, dyskietce i poczcie elektronicznej).** Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca. Rubryka *Poszukujemy* jest bezpłatna.

**Na okładce:** Fragment scenografii towarzyszącej Mszy św. na pl. Krasińskich w Warszawie z okazji sześćdziesiątej czwartej rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Fot. Maciej Wyrwa

# Maria Tarchalska 1931–2008

W Szczecinie 6 lipca br. odeszła na wieczną wartę Maria Tarchalska „Kozaczek”, najmłodszy żołnierz Armii Krajowej na Kielecczyźnie, matka chrzestna największego statku handlowego Polskiej Żeglugi Morskiej MS „Polska Walcząca”.

Jako córka słynnego dowódcy batalionu „Las” 74. Pułku AK, mimo że po wojnie zdała egzamin na dwie wyższe uczelnie, nie została przyjęta ze względu na patriotyczny rodowód i akowski życiorys. Pochodziła z rodu Tarchalskich i Jeziorańskich, ludzi wielce zasłużonych dla Polski – uczestników powstań narodowych: listopadowego, styczniowego, wielkopolskiego i śląskiego.

Jej ojciec, Mieczysław Tarchalski „Marcin”, już w 1920 r. jako kadet–ochotnik stanął w obronie Ojczyzny przed nawałą bolszewicką, walcząc od Radzyna do Wilna. Za męstwo w bitwie nad Niemnem został uhonorowany Krzyżem Walecznych. Później walczył w Powstaniu Śląskim – za co otrzymał Krzyż Powstańców Śląskich. W czasie II wojny światowej za wojnę obronną 1939 r. i pięć lat konspiracji zbrojnej w Służbie Zwycięstwu Polski, Związku Walki Zbrojnej, AK ponownie uhonorowano Go Krzyżem Walecznych i orderem Virtuti Militari. Był nie tylko wspaniałym oficerem, ale również zasłużonym leśnikiem. Dziś ku jego chwale stawia się pomniki, tablice pamiątkowe, a jego imie-

niem nazywa się szkoły i ulice w wielu miastach południowej Kielecczyzny.

Kiedy Mieczysław Tarchalski został dowódcą oddziału partyzanckiego, a matka przebywała w więzieniu Gestapo w Częstochowie, Niemcy poszukiwali jedenastoletniej Marysi. Oferowali dziesięć tysięcy marek nagrody za wskazanie miejsca jej pobytu. Już wówczas była zaprzysiężonym żołnierzem AK. W latach 1942–1943 w tajemnicy przetrucano ją z leśniczówki do leśniczówki. Pod koniec wojny walczyła pod dowództwem swego ojca kpt. „Marcina”.

Kiedy w 1992 r. w Kopenhadze miano wodować największy polski statek handlowy MS „Polska Walcząca”, ówczesny minister Żeglugi i Gospodarki Morskiej na wniosek kombatantów zatwierdził Jej kandydaturę na matkę chrzestną. Pamiętam chwilę, gdy po odegraniu hymnów narodowych Polski i Danii Marysia, rozbijając butelkę szampana o kadłub statku, powiedziała: „Płyn po morzach i oceanach, rozslawiaj dobre imię duńskiego stoczniońca, polskiego marynarza i Polski Walczącej”. Wieczorem nad stocznia ukazał się wielki świetlny napis: „Polska Walcząca”. Później – jak zwyczaj nakazuje – odbyła tym statkiem podróż dookoła świata. Była dumna i szczęśliwa.

Do czasu przejścia na emeryturę pracowała w administracji Lasów Państwowych w Szczecinie. Przez wiele lat uczest-



Fot. ze zbiorów Zbigniewa Zielińskiego

niczyła w uroczystościach kombatantkich upamiętniających czyn zbrojny Jej ojca i innych żołnierzy AK, Batalionów Chłopskich i Narodowych Sił Zbrojnych.

Za działalność upamiętniającą czyn zbrojny, na wniosek Zarządu Koła Leśników Kombatantów przy Ministerstwie Środowiska, kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Janusz Krupski uhonorował Ją 3 marca br. Medalem „Pro Memoria”.

Jeszcze parę dni przed śmiercią przyjechała do Warszawy i uczestniczyła w Ogólnopolskim Kongresie Leśników Kombatantów. Była jak zwykle szczęśliwa i uśmiechnięta – i taka zostanie w naszej pamięci. ■

**Zbigniew Zieliński**

## Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci

Pierwszy festiwal filmowy „Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci – Przywracamy Pamięć” odbędzie się w listopadzie w Ciechanowie. Poświęcony będzie historii konspiracji antykomunistycznej z lat 1944–1989, ze szczególnym naciskiem na pierwsze lata powojenne i działalność „Żołnierzy Wyklętych” – bojowników antykomunistycznego zbrojnego podziemia. Honorowy patronat nad imprezą objął Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Festiwal potrwa trzy dni: 6, 7, 8 listopada. W programie przewiduje się m.in. konkurs filmów poświęconych antykomunistycznej partyzantce, pokazy głośnych filmów – m.in. „Trzech kumpli”, „Cichociemni”, „Doktor Halina”, panele dyskusyjne, spo-

tkania z żołnierzami antykomunistycznego podziemia, koncerty, m.in. grupy Voo Voo.

Organizatorzy – Studio Gołąb, Urząd Miasta Ciechanów, Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki oraz Instytut Pamięci Narodowej – proszą o zgłaszanie filmów o tematyce określonej w tytule festiwalu.

Powiat ciechanowski i szerzej północne Mazowsze to jeden z regionów Polski, w których najdłużej trwał zbrojny opór przeciwko narzuconej obcą przemocą władzy komunistycznej. Mieczysław Dziewieszkiwicz „Rój”, Wacław Grabowski „Puszczyk” stanowią symbole oporu trwającego do pierwszej połowy lat pięćdziesiątych XX w. Władza komunistyczna z premedytacją zacierała ślady o patrio-

tycznej partyzantce z przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Obławy, pacyfikacje, masowe aresztowania, prześladowania i tortury, wysiedlanie w inne regiony kraju skazanych za „współpracę z bandytami” rodzin sprawiły, że nad działalnością niepodległościowego podziemia na długie lata zapadła głucha cisza.

W powszechnej świadomości utrwalił się obraz „czerwonego” Ciechanowa z jedyną słuszną tradycją sięgającą Marcelego Nowotki i zdrajców współpracujących z bolszewikami w 1920 r. Ciechanowski festiwal ma być jednym ze sposobów na zmianę tego wizerunku. ■

**Marek Szyperski,**  
redaktor naczelny „Czasu Ciechanowa”

# W Orenburgu o polskich losach

Tragiczne losy Polaków w obwodzie orenburskim przedstawiono w książce zatytułowanej *Droga na Wschód. Losy deportowanych Polaków w Orenburskiem (1937–1955). Kronika dokumentalna*, stanowiącej głównie wybór źródeł, którego dokonał Fanil Iszbułatow.

W Polsce w dalszym ciągu brakuje wiedzy o dziejach Polaków ze Wschodu, którzy znaleźli się tam jako ofiary zsyłek i deportacji sowieckich z lat trzydziestych i czterdziestych minionego wieku. Praca Faniła Iszbułatowa ukazała się w niewielkim nakładzie w języku rosyjskim (jedynie tytuł, przedmowa i wstęp są także po polsku). Trafi zapewne do wąskiego grona czytelników. Pozostaje mieć tylko nadzieję na polskie wydanie tej interesującej pozycji.

Autorem publikacji jest były naczelnik Wydziału Osób Represjonowanych Prokuratury Obwodowej w Orenburgu. Jego praca powstała głównie na podstawie kwerendy przeprowadzonej m.in. w archiwach federalnej służby bezpieczeństwa. Fanil Iszbułatow wykorzystał również dokumenty znajdujące się w zbiorach rodzinnych orenburskich Polaków. Poszczególne części *Drogi na Wschód* poprzedzono krótkimi wprowadzeniami o charakterze historycznym. Opracowanie to nie ukazałoby się bez starań Wandy Seliwanowskiej, prezes Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Czerwone Maki” w Orenburgu.

W pierwszej części książki zaprezentowano zbiór dokumentów odsłaniających kulisy represji stosowanych wobec Pola-

ków. Korespondencja między Józefem Stalinem a podległymi mu ministrami z lat 1937–1946 ukazuje formę i skalę prześladowań. sowieckie więzienia, łagry, deportacje miały stanowić instrument w walce z niepokornym narodem. Już w latach trzydziestych XX w. prześladowania dotęły Polaków zamieszkałych na dawnych Kresach Rzeczypospolitej, które na mocy traktatu ryskiego z 1921 r. włączono do ZSRR. Kolejna fala masowych represji i deportacji przypadła na lata 1940–1941. Wtedy to władze sowieckie przeprowadziły cztery wielkie akcje deportacyjne z ziem polskich. Obywatele polscy trafili na północ Rosji, Syberię i do Kazachstanu.

Na następnych stronach *Kroniki* możemy prześledzić losy Polaków, którzy w wyniku prześladowań sowieckich znaleźli się w obwodzie orenburskim. Przedstawione dokumenty obejmują kserokopie ankiet personalnych aresztowanych osób oraz – co najbardziej tragiczne – aktów zgonów. W pracy znalazła się również lista sześciuset trzydziestu dwóch, osób, które na mocy amnestii z 1941 r. wyszły na wolność oraz lista represjonowanych polskich obywateli, którzy uciekli, bądź zmarli w latach 1940–1941 (sześćdziesiąt osiem nazwisk).



Zaprezentowana korespondencja Polaków z bezdusznymi urzędnikami sowieckiej maszyny biurokracji ukazuje walkę o wolność i powrót z niewoli do Ojczyzny. Na podstawie korespondencji przedstawiono również żmudny proces rehabilitacji, jaki przeszli Polacy poddani politycznym represjom.

Książka *Droga na Wschód* jest ważnym głosem w debacie zarówno o przeszłości, jak i przyszłości Rosji. Stanowi także świadectwo czasów, które miejmy nadzieję odeszły w mrok przeszłości, i przestrozę na przyszłość. ■

**Fanil Iszbułatow, *Droga na Wschód. Losy deportowanych Polaków w Orenburskiem (1937–1955). Kronika dokumentalna*, Wydawnictwo „MIK”, 2006**

MW

## Pancerka „Kubuś”

Z historią polskiej broni pancernej od początku związane są, budowane w trakcie prowadzonych wojen, improwizowane wozy pancerne. Najstojniejszemu z nich, powstańczej pancerce „Kubuś” poświęcona jest najnowsza praca Jana Tarczyńskiego, historyka i miłośnika pojazdów zabytkowych.

W publikacji autor opisuje przygotowania Armii Krajowej do użycia pojazdów pancernych oraz wojenne i powojenne losy „Kubusia”. Uwagę czytelnika, zwłaszcza młodszego, z całą pewnością przyciągną zamieszczone w książce liczne zdjęcia pancerki, szkice i rysunki. Książka zachęci także do sięgnięcia po pozycje wymienione w bibliografii.

Praca Jana Tarczyńskiego, wysmakowana graficznie, ma duże walory popularyzatorskie, jest pozycją, po którą warto sięgnąć. ■

**Jan Tarczyński, „Kubuś”. *Pancerka Powstańczej Warszawy. Studium budowy i działań bojowych pojazdu na tle zarysu motorowego przygotowania Armii Krajowej do walk powstańczych*, Warszawa 2008.**

JPS

